Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 318 (749) Łódź, sobota 22 listopada 1947 r. CENA 3 ZŁ

Dokąd idzie Francja?

Czołgi i samoloty przeciw strajkującym

KLASA ROBOTNICZA ZDECYDOWANA

przeciwstawić się planom amerykańskich agentów

PARYŻ (PAP). Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu. Świadczą o tym zarządzenia wojskowe, wymierzone przeciwko strajkującym.

W Marsylii skoncentrowane zostały znaczne siły wojskowe i policji, WYPOSAŻONE W CZOŁGI I SAMOLOTY.

Minister Delbos zapowiedział na ostatnim posiedzeniu gabinetu podjęcie surowych kroków przeciwko strajkującym. Na polecenie ministra Sił Zbrojnych Teitgena oraz ministra Spraw Wewnętrznych, Depreux, WZMOCNIONE ZOSTAŁY ODDZIAŁY wojskowe na granicy włoskiej i hiszpańskiej.

We wszystkich miastach, objętych strajkiem, oddziały zmotoryzowanej policji trwają w pełnym pogotowiu bojowym.

O dalszym zaostrzeniu się sytuacji strajkowej świadczy podjęta przez ustępujący rząd decyzja ponownego powołania do wojska poborowych, którzy zostali zwolnieni przed terminem. Dotyczy to również jednostek wojsk okupacyjnych w strefie francuskiej w Niemczech.

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP w Paryżu, Mieczysław Bibrowski, przeprowadził wywiad z 1-ym sekretarzem generalnym centrali francuskich związków zawodowych (CGT) Benedyktem Frachonem, który m. inn. udzielił mu odpowiedzi na następujące pytania:

PYTANIE: Jakie znaczenie należy przypisać wypadkom w Marsylii i rozszerzaniu się fali strajkowej? Czy sądzi pan, że akcja francuskiej klasy robotniczej mogłaby nabrać charakteru strajku generalnego?

ODPOWIEDŹ: Zależy to od stopnia zaspakajania żądań robotniczych i w ogóle rozwoju ogólnej sytuacji.

PYTANIE: Czy mógłby mi pan podać kilka szczegółów o działalności emisariuszy amerykańskich we Francji, skierowanej przeciw jedności CGT?

ODPOWIEDŹ: Właśnie ostatnie wiadomości, które dotarły do nas ze Stanów Zjednoczonych, wskazują, że przywódcy amerykańskiej federacji pracy odbyli w Nowym Jorku naradę z udziałem pewnych Francuzów. Przedmiotem narady była sytuacja CGT.

Rozważano tam różne ewentualności: wykluczenia działaczy komunistycznych z CGT, OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ DE GAULLE'A, WOJNĘ, DELEGALIZACJĘ PARTII KOMUNISTYCZNEJ itd. itd.

Jednakże w konkluzji uznano, że dotychczasowa działalność agenta AFW we Francji, Irwinga Browna, polegająca na inspirowaniu rozłamowych związków „autonomicznych", nie dała wielkiego rzeultatu i że trzeba zmienić taktykę, popierając elementy rozłamowe wewnątrz CGT.

Irwing Brown przybył do Francji dwa lata temu i chociaż nasza kontrakcja uniemożliwiła mu założenie w Paryżu oficjalnego biura, rozwijał on i rozwija nadal działalność, dysponując znacznymi sumami dolarowymi i subsydiując np. pisemka b. kolaboracjonistów, wyrzuconych z CGT i w ogóle wszelki ruch, skierowany przeciw jej jedności.

Pragnę oświadczyć — mówi Franchen z naciskiem — że nie będziemy tutaj tolerować nikogo, kto zechce działać przeciw jedności francuskiej klasy robotniczej. Każdego takiego agenta będziemy demaskować i zwalczać.

Jedno mogę panu powiedzieć: Jeśli groźba zamachu ze strony de Gaulle'a stanie się wyraźną, — francuska klasa robotnicza będzie się bić.

Francuscy faszyści planują

zamach stanu

przy pomocy armii amerykańskiej

Tygodnik „France d'Abord" w sensacyjnym artykule donosi o istnieniu we Francji spisku faszystowskiego, zmierzającego do dokonania zamachu stanu przy pomocy armii amerykańskiej.

Opracowany przez spiskowców „plan Reversa" przewiduje, że CGT. oraz generalna konferencja robotników rolnych ma zostać rozwiązana, a działacze związkowi uwięzieni.

Francuska strefa okupacyjna ma być wcielona do strefy anglo-amerykańskiej.

Pismo podkreśla, iż do Legii cudzoziemskiej, stacjonującej w Koblencji, werbuje się jednostki, znane ze swych przekonań faszystowskich, a w szczególności b. SS-manów niemieckich i czetników.

Legia ma odegrać rolę „armii represyjnej".

Twórcy planu starają się wpłynąć na pogorszenie stosunków między Francją, a Związkiem Radzieckim, do czego zmierzają takie prowokacje, jak w obozie Beauregard.

Spiskowcy liczą na interwencję armii amerykańskiej w wewnętrzne sprawy francuskie, w zamian za co zgadzają się na ustępstwa w kwestii niemieckiej.

„France d'Abord" zwraca uwagę, iż za wiedzą rządu tworzy się w łonie policji tzw. specjalne brygady, składające się z policjantów, usuniętych ze służby z powodu współpracy z Niemcami.

Marshall w Londynie



Londyn (pap). W piątek przybył do Londynu min. Marshall, który stoi na czele delegacji amerykańskiej na konferencji ministrow Spraw Zagr. 4 mocarstw. Marshallowi towarzyszą trzej główni doradcy: ambasador USA w Związku Radzieckim Bedell Smith, radca dep. stanu — Bohlen i szef wydziału planowania — Kennam.

Poroniony pomysł

generała Clay'a

BERLIN (PAP). — Dziennik „Tribune", organ związków zawodowych podaje w depeszy z Frankfurtu nad Menem, że władze amerykańskie w Niemczech uważają utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego za sprawę postanowioną.

Według informacji dziennika, generał Clay ma natychmiast po zakończeniu konferencji londyńskiej zaproponować w Waszyngtonie utworzenie rządu zachodnio-niemieckiego.

Władze brytyjskie w Niemczech miały wyrazić zgodę na utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego pod warunkiem, że Stany Zjednoczone pokryją większą część kosztów okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

Mikołajczyk pozbawiony

obywatelstwa polskiego

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. w wykonaniu uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 listopada 1947 r. pozbawiła Stanisława Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.

PPS przeciw faszyzmowi

(kar.) Od chwili wyjścia Polskiej Partii Socjalistycznej z podziemia, od momentu rozpoczęcia budowy własnej niepodległości wraz z innymi ugrupowaniami demokratycznymi, całe wstecznictwo polskie, wszystkie odpryski reakcyjne, niedobitki faszyzmu sanacyjnego i rzecznicy rozparcelowanych ziemian, podali sobie splamione bratobójczą krwią ręce, aby przeciwstawić się wszelkimi sposobami narastającej fali świadomości politycznej, zmierzającej do stabilizacji stosunków. Przeciwko obozowi postępu wykorzystano wszystkie argumenty. Siano nienawiść, stosowano terror, dopuszczano się pospolitych mordów, napadano i niszczono placówki państwowe. Wyolbrzymiano obiektywne trudności, spowodowane wojną, nawoływano ludzi do przeciwstawiania się zarządzeniom władz organizowano zbójeckie bandy, w skrytobójczy sposób zabijano ludzi za to tylko, że wykonywali swój obywatelski obowiązek w służbie Państwa, Narodu i klasy robotniczej.

Nasza Partia zdawała sobie sprawę z rozwoju sytuacji. Wiedzieliśmy, co oznacza i do czego doprowadzić może nienawiść wczorajszych fabrykantów i dziedziców, wyrzuconych po za burtę naszego życia publicznego. Wypowiedzieliśmy bezwzględną walkę wszelkim żywiołom siania zamętu i zniszczenia. Płaciliśmy krwią niewinnie mordowanych ludzi obozu demokratycznego za zapał, odwagę i entuzjazm dla sprawy. Kiedy poprzednie kierownictwo PSL, negujące wszystko co w Polsce dotąd zrobiono, zaczęło się gubić w swojej nierzejednanej opozycji do obozu postępu społecznego, wiążąc się coraz wyraźniej z faszystowskim podziemiem, zajęliśmy jedynie słuszne stanowisko bezwzględnej walki z tym obozem. Nie wierzyliśmy obłudnym obiecankom kuglarzy politycznych, nie dopuściliśmy swoją postawą DO WBICIA KLINA NIEZGODY W OBÓZ DEMOKRATYCZNY, przekreśliliśmy pobożne życzenia reakcji, wzdychającej pobożnie do momentu rozsadzenia jedności myśli i czynu polskiej demokracji.

Na każdym miejscu i o każdym czasie zwalczaliśmy twardo i nieugięcie wszelkie próby podcinania fundamentów demokracji ludowej. Polska Partia Socjalistyczna wiernie wypełniała swoje zadania. Wierzyliśmy i wierzymy w niespożyte siły twórcze polskiej klasy robotniczej. Prowadziliśmy politykę mówienia prawdy masom ludowym i śmiało przyjmowaliśmy odpowiedzialność za linię i sposób postępowania polskiego ruchu socjalistycznego we wstępnym etapie budowy własnej Ojczyzny.

Rozwój wypadków na krótkiej przestrzeni czasu udowodnił, że polityka nasza była słuszna i uczciwa. Wszystko, co pożyteczne i szlachetne, znalazło się wraz z nami po lewej stronie barykady społecznej. Świadomością polityczną i nieugiętą postawą polskiego ludu pracującego przekreślone zostały rachuby polityczne ludzi dnia wczorajszego. Zarysowujące się coraz mocniej kruche mury resztek podziemnego faszyzmu, opierającego się w pewnej mierze na legalnym działaniu stronnictwa Mikołajczyka, runęły z trzaskiem, a niefortunny ich architekt uciekając z kraju odkrył swoje prawdziwe oblicze i cele, jakim pragnął służyć.

Dlatego nasza linia polityczna, ZWALCZAJĄCA BEZWZGLĘDNIE WSZELKIE ODMIANY FASZYMU, podyktowana była interesem kraju, jego Narodu i klasy pracującej.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

W NIEDZIELĘ DNIA 23 LISTOPADA BR. O GODZ. 11-ej PRZED POŁUDNIEM ODBĘDZIE SIĘ W HALI SPORTOWEJ RKS TUR — PARK HELENÓW ul. PÓŁNOCNA

UROCZYSTA AKADEMIA

W 55-tą ROCZNICĘ POWSTANIA P. P. S. (1892 — 1947)

W PROGRAMIE: PRZEMÓWIENIE TOW. TOW.: V-PRZEWODNICZĄCEGO CKW PPS — Adama Kuryłowicza

I WOJ. SEKRETARZA PPS POSŁA — Henryka Wachowicza

PO PRZEMÓWIENIACH BOGATA CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA I KONCERTOWA.

Karty wstępu wydają bezpłatnie wszystkie dzielnice PPS.

Jednolity front
gwarancją dobrobytu ludu polskiego
Okólnik C. K. W. P. P. S. i K. C. P. P. R. w rocznicę zawarcia umowy
o jedności działania

WARSZAWA (PAP). KC PPR i CKW PPS ogłosiły następujący okólnik w sprawie obchodu pierwszej rocznicy zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą:

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH, MIEJSKICH, DZIELNICOWYCH, FABRYCZNYCH PPR I PPS.

Dnia 29 bm. upływa rok od zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między PPS i PPR.

Umowa ta odegrała doniosłą rolę w walce, którą prowadzi cały polski świat pracy z klasą robotniczą na czele o zagwarantowanie pokoju i suwerenności narodu, o ugruntowanie w naszym kraju władzy ludowej, w walce przeciw zakusom rodzimej i obcej reakcji, dążącej do poderwania naszego ustroju ludowego, naszej suwerenności narodowej.

Rok, który dzieli nas od zawarcia umowy wykazał, że umowa ta w pełni zdała egzamin polityczny. Nakaz zawarty w umowie, że „obie partie robotnicze — PPR i PPS — uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarne działanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego" — stał się podstawą działalności obu partii.

W rezultacie współdziałania PPS i PPR — demokracja ludowa odniosła szereg doniosłych zwycięstw. Walne zwycięstwo stało się punktem wyjścia do całkowitego bankructwa obozu Mikołajczyka, na który wrogowie Polski Ludowej stawiali największą stawkę. Bankructwo to zostało przypieczętowane sromotną ucieczką zdrajcy narodu — agenta obcego imperializmu.

W rezultacie współdziałania obu naszych partii klasa robotnicza podjęła skuteczną walkę przeciwko szkodnictwu i spekulacji, osiągając poważne sukcesy w postaci zahamowania orgii spekulacyjnej i osiągnięcia stabilizacji cen artykułów konsumpcyjnych.

Zgodnie z wytycznymi umowy, że „obie partie prowadzić będą walkę o zmobilizowanie klasy robotniczej do dalszych wysiłków na froncie odbudowy, do podniesienia wydajności pracy i realizacji Planu Trzyletniego — prowadziliśmy tę walkę i osiągnęliśmy poważne sukcesy w wykonaniu planu produkcji na rok 1947, przede wszystkim dzięki akcji współzawodnictwa pracy, akcji, w której przodują członkowie obu naszych partii.

Owocna współpraca naszych partii przyczyniła się wydatnie do wzrostu ich autorytetu i popularności w masach robotniczych i do szybkiego wzrostu szeregów członków zarówno PPR jak i PPS.

I tak jak głosi umowa, że „w celu realizacji współpracy i ideowego zbliżenia między członkami obu partii kierownictwa zalecają organizowanie wspólnych wystąpień i imprez o charakterze politycznym i kulturalnym, wspólne konferencje aktywów partyjnych, dyskusje ideowe itd. — stosowaliśmy te zalecenia na wszystkich szczeblach organizacyjnych, przeprowadzaliśmy wspólne kursy szkoleniowe, osiągnęliśmy poważne zbliżenie ideowe między obiema naszymi partiami.

Dobre działanie jednolitego frontu w Polsce było poważnym czynnikiem mobilizowania sił postępu i pokoju.

Polska Partia Robotnicza wzięła udział w jednoczeniu partii robotniczych i komunistycznych Europy.

Polska Partia Socjalistyczna w myśl uchwał CKW PPS z dn. 21.9.1947 o sytuacji międzynarodowej kontynuuje swe wysiłki dla zjednoczenia wszystkich socjalistów, którzy przeciwstawiają się wasalizowaniu Europy przez imperialistów angloamerykańskich.

Obchód rocznicy zawarcia umowy przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśniania jedności myśli i czynu obu partii oraz przezwyciężenia istniejących jeszcze tu i ówdzie trudności w realizacji jednolitego frontu, do całkowitego urzeczywistnienia zasad nakreślonych przez umowę.

PPR i PPS rozwijając nadal samodzielną działalność widzą w jednolitofrontowej współpracy rękojmię siły obydwu partii oraz perspektywę jedności organicznej obu partii robotniczych poprzez ściślejszą i lepszą współpracę i zbliżenie ideologiczne.

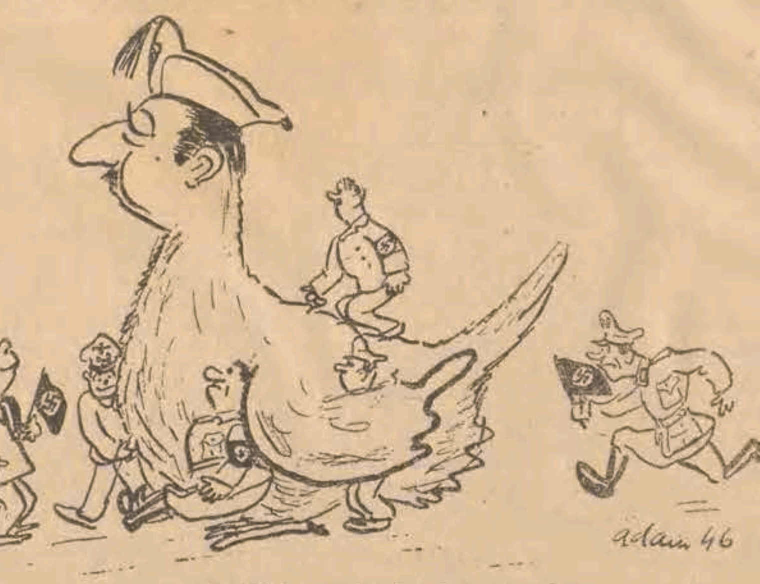
Rocznica zawarcia umowy między PPS i PPR stanowi ważną datę nie tylko dla naszych partii, lecz również dla całej klasy robotniczej, dla całego świata pracy.

W dalszym ciągu okólnik podaje szczegółowe instrukcje dla komitetów partyjnych — w przedmiocie organizowania specjalnych posiedzeń i zebrań, poświęconych omówieniu ważności, celowości i korzyści płynących z umowy o jedności działania Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej.

Pod opieką Franco
prowadzą Niemcy próbę nowej strasznej broni

PARYŻ (PAP). — Donoszą z Madrytu, że na poligonie w La Maranosa uczeni niemieccy, korzystający z gościny rządu frankistowskiego, przeprowadzają próby z nową bronią bakteriologiczną.

PARYŻ (PAP). — Według informacji z Hiszpanii, w najbliższym czasie rozpocznie się przed trybunałem wojskowym proces 106 oficerów hiszpańskich, aresztowanych pod zarzutem należenia do republikańskiej organizacji wojskowej.



Hitlerowska kwoka

Wystąpienie Leona Bluma
we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). W piątek w godzinach popołudniowych Leon Blum, desygnowany przez prezydenta Auriola na premiera rządu, wygłosił w Zgromadzeniu Narodowym przemówienie.

W przemówieniu tym Blum zakreślił ogólne zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej, jaką zamierza prowadzić.

Blum podkreślił, że republika znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie, przyczem niebezpieczeństwo to przypisał mówca komunistom i gaullistom.

Oświadczył on, że jedynym celem partii gaullistowskiej jest pozbawienie narodu podstawowych praw, jakie mu przysługują.

Występując przeciwko obu tym grupom politycznym, Blum wysunął koncepcję „trzeciej siły", która ma być wyrazem republikańskiego zjednoczenia się pod hasłem wolności i sprawiedliwości społecznej.

Blum skrytykował strajkujących robotników i wezwał ich do podjęcia pracy.

Blum w programie swym podkreślił również konieczność przeciwdziałania inflancji.

Dzielnica „Koziny" P.P.S.

urządza w lokalu własnym — ul. LETNIA Nr 3/5
DZIŚ, w sobotę, dnia 22 listopada, o godzinie 18-ej

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

z okazji
55-lecia POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Na program złożą się:
Przemówienie tow. WINCENTEGO STAWIŃSKIEGO oraz CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

Przedstawiciele PPS
w Rzymie

W dniu 20 listopada przybyli do Rzymu minister Rusinek, minister Rapacki oraz poseł Hochfeld, witani na dworcu przez przedstawicieli ambasady RP W Rzymie oraz przywódcę włoskiej partii socjalistycznej Nenni'ego i sekretarza generalnego partii Basso. Ministrowie Rusinek i Rapacki oraz poseł Hochfeld składają wizytę Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Anglia odmawia współpracy
przy realizacji przez ONZ planów palestyńskich

NOWY JORK (PAP. — Korespondent PAP donosi z Lake Success: W sprawie Palestyny zaszedł w czwartek sensacyjny zwrot, który niewątpliwie poważnie utrudni realizację planu podziału Palestyny.

Sensacją tą jest oświadczenie delegata brytyjskiego, sir Alexandra Cadogana, iż Wielka Brytania nie zamierza odegrać roli, przeznaczonej jej w planie podziału Palestyny.

Cadogan oświadczył, iż rząd angielski odmawia wszelkiej współpracy w realizacji planu podziału Palestyny. Mówca stwierdził, że jak długo istnieje mandat, Wielka Brytania zachowa „niepodzielną kontrolę" na całym terytorium palestyńskim.

Anglia uważa również, że ma prawo „zrezygnowania z mandatu w najbliższym czasie bez porozumiewania się w tej kwestii z Radą Bezpieczeństwa.

Stanowisko delegacji USA i Związku Radzieckiego wobec ostatniego oświadczenia sir Cadogana nie jest jeszcze znane.

Współzawodnictwo trwa
Przodujące tkaczki i prządki Łodzi

W PZPB Nr 2, w przędzalni (cztery strony) najlepsze rezultaty osiągnęła Maria Stelmaszczyk (132,3 proc.). Przy obsłudze trzech stron uzyskała Kazimiera Sygulska (137,5 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Czaplińskiego (118 proc.) wyprzedził zespół Tomczaka (114,2 proc.), a zespół Tosika (109 proc.) wyprzedził zespół Janosika (109 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" uzyskała Genowefa Zwolińska 179 proc.

W PZPB Nr 4 na „ósemkach" wyróżniła się Maria Dymisłowska (151 proc.), a na „czwórkach" Adam Idziak (165,9 proc.)

W PZPB Nr 5 w przędzalni (cztery strony) pierwsze miejsce zajęła Janina Ochocka (191 proc.).

W tkalni („czwórki") wyróżniła się Maria Janiak (162,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni czołowe miejsce zajęła Helena Jagielska (142,8 proc.).

W tkalni („szóstki") pierwsze miejsce zajął Konstanty Kazimierski (151, 7 proc.). Na „czwórkach" czołowe miejsce zajęła Genowefa Jerzykowska (144,8 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym Bogdański (138,2 proc.) wyprzedził Grzelaka (137,8 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") wyróżniła się Stefania Zielińska (183,4 proc.).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzecion) pierwsze miejsce zajęła Kazimiera Błaszczyk (156 proc.), a w tkalni („czwórki") Wiktoria Kmiecik (156 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (932 wrz.) wyróżniła się Zofia Kulczyńska (165 proc.) a w tkalni (czwórki) Stanisław Kubik (167,2 proc.). Majster Zygmunt Studzienny (121,6 proc.) wyprzedził Michała Sowińskiego (101,2 proc.).

W PZPB Nr 16 pierwsze miejsce zajęła Maria Leśniak (155 proc.).

W PZPB Nr 17 w tkalni („czwórki") czołowe miejsce zajęła Irena Gawłowska (161,8 proc.), a w przędzalni Maria Baranowska (732 wrzec. 159 proc.).

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce zajął Józef Palczyński (178,8 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Zygmunt Stolarz (130,4 proc.) Stolarza Stefana (124 proc.).

W przędzalni cienkiej wyróżniły się: Michalina Kamińska (150,6 proc.), Zofia Baranek (149,1 proc.), Maria Zasada (145,7 proc.) i Janina Zasińska (145,7 proc.).

W przędzalni odpadkowej uzyskał Ignacy Nowacki 168,3 proc. normy.

W RAMACH UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH Z OKAZJI 55-LECIA ISTNIENIA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ, O GODZ. 17-tej w SALI R. K. S. „TUR"
ul. PÓŁNOCNA Nr 34/36 (HELENÓW)

UROCZYSTA AKADEMIA

podczas której nastąpi

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU

KOŁA CZŁONKÓW P. P. S., PRZY GŁÓWNYM OKRĘGOWYM URZĘDZIE LIKWIDACYJNYM.

NA AKADEMII PRZEMAWIAĆ BĘDZIE Tow. Osóbka-Morawski, członek CKW PPS

PO UROCZYSTOŚCIACH ODSŁONIĘCIA SZTANDARU ODBĘDZIE SIĘ CZĘŚĆ KONCERTOWA

Karty wstępu wydają wszystkie Dzielnice

DZIŚ PREMIERA!

NOWEGO AMERYKAŃSKIEGO FILMU
według powieści JOHNA STEINBECKA

KINO
»BAŁTYK«
Narutowicza 20
Początek g. 16.

Myszy i Ludzie

W rolach głównych:
BURGESS MEREDITH
LON CHANEY (jr)
Reżyser: LEWIS MILESTONE
Wytwórnia: UNITED ARTISTS
Produkcja: SCHEROVERA
Eksploatacja: FILM POLSKI

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 25 listopada br.

NORMA, STAWKA, PREMIA

Sprawa bliska dla każdego

Cyfry planu i świadomość mas pracujących

POLSKA gospodarka powojenna rozwija się pod znakiem ścisłego połączenia w czasie i przestrzeni dwu procesów: odbudowy i przebudowy. Odnawianie i umacnianie materialnych podstaw ekonomiki narodowej odbywa się równolegle do przemiany jej form do ustalania się tych nowych form, jako wyrazu polskiej rewolucji ustrojowej.

Dwie ewolucje

NIE NA wszystkich jednak odcinkach życia zasadnicze, dokonane już przemiany ujawniły się w dostateczny sposób, nie do wszystkich dziedzin przeniknął jeszcze właściwy duch demokracji ludowej, jako ustroju, opartego na rządach mas pracujących, wykonywanych w interesie mas pracujących. Nie dość jest bowiem realizować reformy gospodarcze i społeczne przez wydawanie odpowiednich ustaw, popartych sankcjami, ale trzeba ich istotną treść przekazywać całości klasy robotniczej, aby świadomość mas nadążała za tempem rzeczowych przemian.

Na tym tle rodzi się też **zagadnienie wychowania mas do nowych form ustrojowych, ułatwienie i przyspieszenie przebiegania w ich psychice podobnej rewolucji, jaka miała i ma miejsce w świecie dekretów, ustaw i norm prawnych.**

Konkretna treść

WYDAJE się, że najlepszą metodą, którą można w tym wypadku zastosować, jest położenie nacisku **na konkretną treść akcji uświadomienia**, na zbliżenie każdego szeregowca pracy do spraw najwyższej wagi, ogarniających jako jeden z wycinków właśnie jego osobiste, codzienne życie. Taką **sprawą najkonkretniejszą, najbezpośredniej dotykającą indywidualnych interesów każdego pracownika, jest realizacja Narodowego Planu Gospodarczego.**

Zagadnienie psychicznego związania jednostki, zatrudnionej w procesie produkcji, z całością tego procesu, że jej zadania łączą się z całością zadań aparatu produkcyjnego, że wysiłek indywidualny wpływa na rezultat zbiorowego działania, **rozpada się, jeśli chodzi o Plan Trzyletni, na dwa problemy, które powinny być we właściwy sposób rozwiązane:**

1) Popularyzację założeń planu w skali ogólnopaństwowej, pokazującą drogę, na którą kierujemy gospodarkę narodową — drogę do dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

2) Zbliżenie planu do jednostki lub zespołu pracującego przez rozszerzenie znajomości oznaczonych norm wydajności.

W zakresie zadań indywidualnych plan nie może być także otoczony mgiełką tajemniczości. Nie wystarczą dane o zadaniach całych gałęzi przemysłu, lub nawet całych zakładów. **Każdy pracownik powinien znać dokładnie swoją normę.**

Przejrzystość systemu zarobków

JEDNYM **z pierwszych warunków podniesienia wydajności pracy jest w pierwszym rzędzie przejrzystość systemu obliczania zarobków.** Zasadniczo uzyskanie takiej przejrzystości w ramach stosowanych systemów: akordowo - premiowego lub dniówkowo - premiowego, jest całkowicie możliwe. — I tak, jak znajomość normy wydajności powinna być wśród pracowników powszechna, tak również i dokładna znajomość stawki i sposobu obliczania premii musi być udziałem nie tylko wybranych działaczy ruchu zawodowego, ale wszystkich robotników.

Powstające w związku z tym obowiązki spoczywają nie tylko na barkach administracji przemysłowej, ale także na komórkach związkowych, przede wszystkim zaś na Radach Zakładowych.

Szczegółowe opracowanie norm nie wystarczy, muszą one w miarę możliwości zostać usztywnione i wyszczególnione w odpowiednich załącznikach do umowy zbiorowej, co już zresztą następuje. Zależność między określeniem normy i skalą jej przewyższenia z jednej strony, a stawką i progresywną premią z drugiej, jest ścisła i stała. Wprowadzenie wszelkich zmian nie może następować tylko przy porozumieniu organów administracji przemysłowej z odpowiednimi władzami odpowiedniego Zw. Zaw. Warunki dla współzawodnictwa pracy muszą być oparte na zbadaniu możliwoci, którymi dysponuje administracja przemysłowa i uzgodnieniu ich z postulatami samorzutnej inicjatywy robotniczej, ujawniającej się przez zorganizowany czynnik społeczny, jakim jest ruch zawodowy. Interes gospodarki ludowej leży w tym, aby pełna zgodność odcinkowych planów państwowych z postulatami związkowymi stanowiła mocną podstawę mobilizacji mas dla pomnażania dochodu narodowego.

Poszukiwanie właściwych metod

I JESZCZE słowo o Radach Zakładowych: do nich właśnie należy uświadamianie zespołów robotniczych o tym, w jaki sposób obliczane są zarobki. Naturalnie Rady nie robią tego samodzielnie, lecz w porozumieniu z kierownikami płacy i pracy. Najbardziej właściwym do tego terenem są narady wytwórcze (służące zresztą do innego celu), lub też tam, gdzie kuleje sprawa ich zwoływania — specjalne zebrania z wykładami i dyskusją.

W ramach odrębnych warunków każdego miejsca pracy należy szukać właściwszych metod do uświadamiania robotnika o bezpośrednich korzyściach zarobkowych odnoszonych przez niego z przewyższania określonej normy wydajności.

Pracownik przy swoim warsztacie zdając sobie sprawę ze znaczenia swego wysiłku dla całości gospodarki narodowej i dla swego bytu materialnego, nabiera świadomości, iż jest współwłaścicielem unarodowionych fabryk, kopalń i hut, współtwórcą dobrobytu wszystkich obywateli ludowego państwa.

Tadeusz Sołtan

DZIELNICA PPS przy ZARZĄDZIE MIEJSKIM

urządza DZIŚ w sobotę, dnia 22. 11., o godzinie 17
w lokalu DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

W 55 ROCZNICĘ POWSTANIA PPS.

W programie:

Przemówienie tow. Wiceprez. ST. DUNIAKA oraz bogata część ARTYSTYCZNO - KONCERTOWA.

---

55 lat w służbie proletariatu

Uroczyste akademie jubileuszowe PPS

RAWA-MAZOWIECKA, 23.11. — godz. 10, kino „Gdańsk", Plac Niepodległości. Przemawia tow. E. Andrzejak.

WIELUŃ, 23.11. — godz. 10, kino „Wolność", ul. Turowska 19. Przemawia tow. Min. Edward Osóbka-Morawski.

RADOMSKO, 23.11. — godz. 10, lokal partyjny ulica Daszyńskiego 18. Przemawia tow. W. Starostacki.

ZGIERZ, 23.11. — godz. 18 lokal Szkoły Powszechnej ul. Łódzka 2. Przemawia tow. J. Potkański.

SIERADZ, 23.11 — godz. 17, lokal Szkoły Powsz. Nr 1, ul. Kościuszki. Przemawia tow. tow. w Kaczmarek, Cz. Walasik.

BEŁCHATÓW, 23.11. — godz. 15 lokal Partyjny, ul. 19 Stycznia 3. Przemawia tow. W. Wróblewski.

ŁOWICZ, 23.11. — godz. 15, lokal ZZK — Dworzec, przemawia tow. pos. L. Głowacki.

ŁĘCZYCA, 23.11. — godz. 10. kino „Wolność". Przemawia tow. J. Krupa-Skibiński.

OZORKÓW, 23.11. — godz. 10, kino Ludowe, ul. Żymierskiego. Przemawia tow. red. A. Pokorski.

TOMASZÓW-MAZ., 23.11, godz. 11, lokal Partyjny, Plac Kościuszki 17. Przemawiają tow. tow. St. Woszczyńska, K. Czernik.

BRZEZINY, 23.11. — godz. 16, lokal Partyjny, ul. Mickiewicza 12. Przemawia tow. St. Kowalski.

PIOTRKÓW, 23.11. — godz. 16 sala im. Kilińskiego. Przemawia tow. Min. E. Osóbka-Morawski.

SKIERNIEWICE, 23.11. — godz 16, sala Sejmikowa, ul. 3 Maja. Przemawia tow. red. T. Sołtan.

OPOCZNO, 23.11. — godz. 10, lokal Szkoły Powszechnej Nr 1 ul. gen. Świerczewskiego, przemawia tow. pos. A. Karaczewski.

KUTNO, 23.11. — godz. 10, kino Polonia, ul. Teatralna, przemawia tow. pos. W. Stawiński.

ZDUŃSKA WOLA, 23.11. — godz. 15, w lokalu własnym, ul. Kościuszki. Przemawia tow. W. Bankowicz.

GŁOWNO, 22.11. — godz. 18 w sali Zarządu Miejskiego. Przemawia tow. W. Chlebosz.

---

55 lat PPS

W dniu dzisiejszym o godz. 23-ej Polskie Radio nadaje specjalną audycję, poświęconą 55-ej rocznicy istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej.

W ramach audycji pogadankę wygłosi tow. red. Grzegorz Timofiejew.

UWAGA!

NIE CZYŃCIE

zakupów świątecznych

JUŻ JUTRO rozpoczniemy druk kuponów naszego WIELKIEGO KONKURSU ŚWIĄTECZNEGO, w wyniku którego Czytelnicy naszego pisma otrzymają PREMIE W POSTACI CAŁKOWITEJ ZASTAWY stołu świątecznego.

MĄKĘ, CUKIER, TŁUSZCZE, WĘDLINY, WÓDKĘ, SŁODYCZE, ORZECHY I OZDOBY CHOINKOWE zawierać będą nasze świąteczne paczki premiowe.

JUŻ JUTRO podamy dokładne szczegóły oraz termin konkursu, zamieszczając równocześnie pierwszy kupon premiowy.

Wszyscy winni dokładnie od jutra śledzić i dokładnie czytać Kurier Popularny. PRZEZ DOKŁADNOŚĆ I PILNOŚĆ ZAOSZCZĘDZICIE SOBIE WYDATKÓW związanych ze świętami.

Dlatego OD JUTRA WYCINAJCIE KUPONY I CZYTAJCIE UWAŻNIE Kurier Popularny.

Awanse służbowe

pracowników państwowych i samorządowych

Wysuwany przez Zw. Zawodowy Prac. Państwowych i Samorządowych postulat unormowania awansów funkcjonariuszy państwowych, został uregulowany zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 5.11. roku bież.

Ustalone zostały następujące zasady awansów — porządkowo:

1) Awansowanie funkcjonariuszy państwowych do wyższych grup uposażenia może mieć miejsce wyłącznie w ramach etatów zatwierdzonych w budżecie oraz potrzeb wynikających z zasad administrowania personelem.

2) Awansowanie odbywa się w zasadzie w dwóch terminach: 1 stycznia i 22 lipca. Poza tymi terminami dopuszczalny jest awans w przypadku mianowania funkcjonariusza na wyższe stanowisko służbowe względnie przy przenoszeniu funkcjonariusza stałego w stan spoczynku po długoletniej wartościowej służbie.

W innych wypadkach, w których na awansowanie funkcjonariusza wymagana jest uprzednia zgoda prezesa Rady Ministrów, należy wystąpić z wnioskiem w nieprzekraczalnych terminach do dnia 10 grudnia i 1 lipca.

NASZ felieton

Zimna wojna i trzecia siła

Prawicowe tendencje w partiach socjalistycznych są szczególnie silne w Anglii i we Francji. W obliczu dwu obozów — reakcyjnego pod wodzą kapitalistów amerykańskich i postępowego, który znajduje oparcie w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — socjaliści prawicowi — antyjednolitofrontowcy wysuwają argument trzeciej siły.

Wiele dyskutują oni na temat jedności świata, do stworzenia której ma przyczynić się przede wszystkim polityka Anglii i Francji. Twierdzą że w obliczu konfliktów dwu obozów, należy wytworzyć siłę, która neutralizowałaby ostrość tzw. „zimnej wojny". Trzecia siła — według ich opinii — winna łagodzić napięcie stosunków międzynarodowych, rozładowywać atmosferę walki.

Tak brzmią ich wypowiedzi — zdawało by się pozornie — podyktowane troską o zachowanie pokoju i trwałość współpracy międzynarodowej. Gdybyśmy nawet przyjęli, że ich wystąpienia są szczere i podyktowane dobrą wolą, okazuje się, że praktyka dnia powszedniego przeczy ich zapewnieniom, drukowanym w prasie, wygłaszanym publicznie z mównic.

Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że wpływy kapitału amerykańskiego rosną w obu wspomnianych krajach, że w następstwie tego życie polityczne tych państw znajduje się pod kontrolą amerykańską. Gdyby nawet istniały szczere chęci zachowania przez tych polityków samodzielności w działaniu, presja kontrahenta z za Oceanu jest tak wielka, że nie zdoła jej zahamować żadna najbardziej nawet uroczysta deklaracja o suwerenności politycznej.

Oto co mówią na ten temat fakty, rozgrywające się ostatnio we Francji. Na czele rządu francuskiego stanąć ma Blum. Ten sam Blum, który w okresie istnienia we Francji Frontu Ludowego, skutecznie walczył z faszyzacją kraju, troszczył się a zachowanie zdobyczy demokratycznych. Dziś Blum zmienił poglądy. Formuje on rząd, który zrywa ze współpracą partii robotniczych. Czyni to w momencie, kiedy nasilenie strajków wzrasta, kiedy w walce w niektórych miastach francuskich leje się krew robotnicza, a de Gaulle skupia wokół siebie wszystkie siły reakcyjne, szykując się do rozprawy z Republiką Francuską.

Pod presją kapitalistów amerykańskich cały obóz robotniczy we Francji nie może dotychczas znaleźć wspólnego języka, został mu wytrącony z ręki najsilniejszy oręż walki — jednolity front. W tych warunkach stawka na trzecią siłę jest wyłącznie przejawem słabości, zaprzepaszczaniem przemian ustrojowych i przyszłości proletariatu francuskiego.

Przed Ogólnopolskim Zjazdem „Społem"

Osiągnięcia przemysłu spółdzielczego

Od bulionowej kostki do szewskiego kopyta

W myśl ustawy o nacjonalizacji przemysłu spółdzielczość przejęła szereg zakładów wytwórczych, przeważnie z dziedziny przemysłu spożywczego. Prowadzone są one przez wielkie spółdzielnie spożywców (np. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi), częściowo także przez Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem".

„Społem" posiada 66 fabryk. — Obecnie są one już należycie zagospodarowane, mimo, iż w chwili przejmowania były znaczne braki w urządzeniach, a szereg budynków wymagało odbudowy lub remontu. Jak teraz pracują fabryki „Społem" najlepiej zilustrują cyfry. Produkcja w porównaniu z trzema pierwszymi kwartałami ub. roku została w r. bież. zwiększona o 104 proc., przy czym stan zatrudnienia powiększył się zaledwe o 6 proc. — Znaczny wzrost produkcji przy niewielkiej ilości nowoprzyjętych pracowników pozwolił na obniżkę cen wytwarzanych artykułów.

W fabrykach spółdzielczych wykonanie planu produkcyjnego odgrywa równie ważną rolę, jak w państwowych. Podkreślić należy, że zakłady „Społem" wykonały plan w zakresie obrotów za trzy pierwsze kwartały bież. roku w 121,7 proc.

Przyjrzyjmy się pokrótce fabrykom społemowskim. Chlubą jest kombinat w Kielcach złożony z 10 fabryk: drożdży, octu, przypraw i bulionów, past, mydła i artykułów mydlarskich, artykułów kosmetycznych, gilz i toreb, świec, skrzyń i mebli. Dziesiątym zakładem jest tartak. Fabryki kieleckie są zaopatrzone w nowoczesne urządzenia. Zatrudniają 470 pracowników. Wartość produkcji kombinatu w Kielcach wynosi **70 milionów zł. miesięcznie.**

Na Ziemiach Odzyskanych „Społem" posiada 24 fabryki, w tym 10 na Wybrzeżu. Z tych ostatnich fabryka w Oliwie, wyrabiająca budynie, wanilio - cukier i proszki do pieczenia, **należy do największych tego typu fabryk w Europie.**

Fabryka w Oliwie z chwilą przejmowania ją przez „Społem" była w 75 proc. zniszczona. W Gdańsku pracuje **największa w Polsce fabryka octu spirytusowego** o zdolności produkcyjnej 200 tys. litrów sześcioprocentowego octu miesięcznie. 2 fabryki czekolady. Fabryka czekolady jest także w Szczecinie. W Dwikozach istnieją duże i nowocześnie urządzone zakłady przetwórstwa owocowego, wyspecjalizowane w produkcji surówek owocowych. Fabryka Knorra w Poznaniu wyrabia kostki bulionowe, przyprawy do zup, dietyczne płatki owsiane. Obecnie fabryka ta, na zlecenie Funduszu Aprowizacyjnego dostarcza duże ilości płatków dla dzieci i matek ze środowisk robotniczych.

Fabryka w Gdyni produkuje konserwy rybne, a fabryka w Toruniu słynne toruńskie pierniki. W Białej Podlaskiej posiada „Społem" zakłady przemysłu drzewnego, wyrabiające artykuły szewskie, np. gwoździe drewniane, kopyta i prawidła. W Zielonej Górze działają zakłady przemysłu szczeciniarskiego, których produkcja ma duże możliwości eksportowe. Zakłady te sprzedały już 18 ton szczeciny do Stanów Zjednoczonych. Zatrudnieni w nich fachowcy, to wyłącznie Polacy. W Częstochowie pracuje nowocześnie wyposażona fabryka lalek. Niedługo będzie ona mogła wykorzystać całą swą zdolność produkcyjną, gdyż uruchomiona zostanie w Pionkach produkcja celuloidu.

Jak widzimy z tego krótkiego przeglądu, zakłady przetwórcze „Społem", znajdujące się na terenie całej Polski, obejmują również dziedziny przemysłu i są postawione na odpowiednim, nieraz bardzo wysokim, poziomie. Przemysł spółdzielczy wykazuje, tak ilościowo jak i jakościowo stały rozwój.

Polskie motocykle i traktory

Rozbudowa przemysłu motoryzacyjnego

Według opracowanego przez Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego planu na rok 1948, przewiduje się, że przemysł ten dostarczy około 100 tys. sztuk rowerów wyprodukowanych w sześciu zakładach. Projektowane jest również całkowite zakończenie budowy fabryki samochodów w Starachowicach i wypuszczenie pierwszej prototypowej serii 20 sztuk samochodów.

Podjęta produkcja traktorów L.B. 45 osiągnie poziom około 100 sztuk miesięcznie. Reorganizacja i przebudowa fabryki traktorów L.B. 45 w Gorzowie i uruchomienie w niej produkcji części zamiennych podjęte będzie równocześnie z organizacją fabryki traktorów czeskich „Zator T. 45" w Szczecinie. Uruchomienie montażu traktorów czeskich uzależnione jest jednak od dostawy części z Czechosłowacji.

Ponadto przewiduje się wypuszczenie pierwszej serii motocykli „Sokół" 125 z silnikami PZL 3 w ilości 3 tys. sztuk. Motocykle będą montowane w hucie „Ludwików" w Kielcach i PZL Nr 2 w Warszawie.

W planie przewidziane jest, że przemysł motoryzacyjny wyprodukuje pierwsze silniki przemysłowe w fabrykach „Ochsner" i „Andrychów", a poza tym rozpocznie pełną produkcję zamiennych części samochodowych oraz zwiększy produkcję karoserii autobusowych.

WARTOŚCIOWE MATERIAŁY

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

— oto zasada placówek CHD

Od szeregu miesięcy przygotowywali członkowie łódzkiego Zw. b. Więźniów Politycznych — otwarcie nowej placówki handlu uspołecznionego. Nastąpiło ono w ostatnich dniach w Łodzi przy ul. Jaracza. — Placówką tą jest sklep nr 700 Centrali Handlu Detalicznego. Celem jego jest doprowadzenie bezpośrednio do konsumenta, rekrutującego się z pośród świata pracy, możliwie najwartościowszych, a jednocześnie najtańszych tekstyliów.

KAŻDY POCZĄTEK JEST TRUDNY

Zaczynano w nader skromnych warunkach. Trzeba się było starać o kredyty, uzgodnić wszelkie sprawy z Centralą Tekstylną i ze Związkami Zawodowymi, uzyskać kontyngent towarów, zainteresować odbiorców. To ostatnie było tym trudniejsze, że nowootwarta placówka mieści się w niepozornym lokalu w podwórzu starej rudery. Mimo to już w chwili obecnej przeciętny obrót dzienny sklepu nr 700 CHD wynosi 600 — 700 tysięcy złotych, a przed lokalem sklepowym od rana do wieczora przewijają się w pierwszym rzędzie rzesze robotnic i robotników, gdyż wysiłki personelu i zarządu CHD idą w tym kierunku, aby zakup umożliwić przede wszystkim tym, którzy wylegitymują się świadectwem pracy lub legitymacją Związków Zawodowych. Na legitymacje Związków Zawodowych udziela się 5 proc. zniżek na bawełnę i 10 proc. zniżek na wełnę.

ASORTYMENT TOWARÓW

Duży ruch w tym sklepie, skonstatowany przez nas podczas przypadkowej wizyty — tłumaczy się nie tylko tym, że tak jak we wszystkich placówkach handlu uspołecznionego — udziela się ulg dla członków Związków Zawodowych i nie tylko dlatego, że sprzedaż tekstyliów oparta jest na najskromniejszej, spółdzielczej marży zarobkowej. Przyciąga ludzi do tej placówki CHD jeszcze co innego — asortyment towarów: od guzików i nici do najelegantszych 100 proc. wełen, poprzez bawełnę i jedwab, mięciutkie pieluszki i komplety dziecinne oraz bieliznę i galanterię damską i męską.

W całej Łodzi brak jest w tej chwili płótna pościelowego — tutaj można je dostać w cenie od 105 do 226 zł. za metr, zależnie od szerokości.

O różnicy w cenach najlepiej świadczy przykład: piękny, wzorzysty jedwab na szlafroki damskie, który w sklepach prywatnych na tejże samej ulicy kosztuje 950 zł. za metr — w sklepie CHD kosztuje 305 zł.

Sklep posiada bogaty asortyment bawełny oraz wełen 30 i 60 proc.

ŚMIAŁE PLANY

Zarząd CHD rozważa w tej chwili i prowadzi w tej sprawie pertraktacje — koncepcją uruchomienia sprzedaży ratalnej tekstyliów na potrzeby świata pracy. Inicjatywa — naszym zdaniem — słuszna i pożyteczna. Należy przypuszczać, że odpowiednie czynniki pójdą na rękę śmiałym planom CHD, aby umożliwić tej placówce byłych Więźniów rozpracowanie systemu ratalnej sprzedaży, tak bardzo pożądanej dla mas pracujących.

WICZ.

Ryby mogą zastąpić mięso

ale... muszą być tańsze

(w). Ludność pracująca musi się dostatecznie odżywiać, by mogła wydatnie pracować. To samo może w jeszcze większym stopniu tyczy się młodzieży i dzieci. Mięso, uważane w naszym klimacie za najlepsze pożywienie, jest drogie i jest go wciąż jeszcze za mało. Mięsne potrawy są posilne i łatwiejsze od innych do przyrządzenia, ale wobec zbyt jeszcze małego pogłowia bydła i trzody chlewnej, powinno być zastąpione przez ryby.

Jednak ryby musiałyby być w większej ilości dostarczane miastom i większym osiedlom, no i muszą być tańsze. Poznańska „Wola Ludu" zwróciła w swoim czasie uwagę na następujące zjawisko, które budzi słuszny niepokój. Oto np. rybacy na ziemi Lubuskiej oddają węgorza do detalicznej sprzedaży po 240 zł. za kilogram. Detalista w myśl obowiązującej umowy wpłaca do Centrali Rybnej 60 zl. od każdego kilograma ryb, a więc automatycznie cena 1 kg. wzrasta do 300 z. Detalista ma prawo doliczyć do ceny marżę zarobkową inaczej nie podejmuje się transportu i sprzedaży, w ten sposób wzrasta cena z 240 zł. do sumy znacznie większej i czyni ten artykuł niedostępny dla ludności niezamożnej.

Nasuwa się też pytanie, dlaczego tak niewiele jest w sprzedaży śledzi, które przed wojną zdobyły sobie rynek i były chętnie spożywane, stanowiąc tani i smaczny artykuł powszechnego spożycia.

Ś. † P.

WŁADYSŁAW MIDLOCH

MAJOR W. P., KIEROWNIK SKŁADNICY WYROBÓW BAWEŁNIANYCH Nr 6 CENTRALI TEKSTYLNEJ,
zmarł dnia 19 listopada 1947 roku — w wieku lat 52.

WYPROWADZENIE ZWŁOK Z DOMU ŻAŁOBY PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ Nr 80, ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ, DNIA 22 LISTOPADA 1947 r., O GODZINIE 14,30 NA STARY CMENTARZ KATOLICKI.

PRACOWNICY
CENTRALI TEKSTYLNEJ.

Narada sołtysów i wójtów

w łódzkim starostwie powiatowym

(t) W Powiatowym Starostwie Łódzkim odbyła się narada sołtysów i wójtów powiatu łódzkiego.

Głównym tematem obrad była sprawa wpłat podatku gruntowego za rok bieżący i zaliczki za rok przyszły. Podatek ten wpłacony został w zbożu w 52,9 proc. w gotówce — w 96 proc. Niedociągnięcia i wolne tempo w regulowaniu świadczeń na rzecz państwa w poszczególnych gminach, będą wyrównane do 1 grudnia br. Spośród innych powiatów województwa, powiat łódzki zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Przedstawiciele poszczególnych gmin złożyli sprawozdania z postępu robót szarwarkowych, zadrzewiania, zaopatrzenia szkół i nauczycielstwa w węgiel.

Z kolei omówiono sprawę przypadającej na powiat łódzki wpłaty na Fundusz Ziemi, w wysokości 10 milionów złotych. Środki na ten cel postanowiono uzyskać z wpłat na działki, sprzedaży inwentarza poniemieckiego, opłat dzierżawnych za majątki poniemieckie, i wreszcie z zadatków na tytuły nabycia, w wysokości 10 proc. sumy nabycia.

W planie prac na najbliższą przyszłość postanowiono odbudować wzorową wieś Brójce, przygotować zapasy kamienia i budulca do robót szarwarkowych i budowy mostów w roku przyszłym, oraz należycie zorganizować odświeżanie dróg.

Teatr satyryczno-literacki „Osa"

„Pierwsze żądła"

Na ulicy Zachodniej pod 43-m w Łodzi zagnieździła się „Osa", teatr literacko - satyryczny. Dyrektorem gniazda jest Tadeusz Sutt, kierownikiem literackim — Grzegorz Timofiejew, kierownikiem muzycznym — Zygmunt Wiehler, administracyjnym — Henryk Szwajcer, dekoruje Zygmunt Stępień. Podaję z góry szyld, byśmy wiedzieli, z kim mamy okoliczność. A teraz przejdźmy do „os" samych, albo wpierw może jeszcze — do osy „jako takiej".

Przyrodnikom wiadomo, że rodzina owadów tzw. „osowatych" (Vespidae) liczy w klimacie naszym kilka odmian. Podrodzina żyjących gromadnie, budujących gniazda z bibulastej masy drzewnej, której wyrój odbywa się przeważnie na jesieni — są to t. zw. „osy właściwe" (Vespinae). I to by się zgadzało! Odmiana z ulicy Zachodniej ma tylko tę właściwość, że narządy kłujące, czyli żądła, posiadają nie tylko samiczki, jak to ma miejsce u os zwykłych, lecz również — i to nawet przeważnie — samce. Czyniłoby to gniazdo łódzkie niebezpieczniejszym, gdyby nie stwierdzenie, że omawiana odmiana za bardzo jadowita nie jest, że ukłucia jej wywołują śmiech tylko, że więcej w niej wesołego szumu i bzykania, niż jadowitej grozy, wobec czego wszyscy mogą się do nich zbliżać bezpiecznie i bez obawy. Osobiście podoba mi się ten owad o zgrabnej sylwetce i modnej talii. Ale dosyć już przyrodoznawstwa, przejdźmy do „Pierwszych żądeł", czyli programu, którym „Osa" zapoczątkowała w Łodzi swą działalność.

Potrzebę takiego teatrzyku odczuwaliśmy oddawna, bo zważywszy na liczebność naszego miasta i brak kulturalnych rozrywek, widoki dla jego istnienia i rozwoju, przedstawiają się pomyślnie. Po wysłuchaniu pierwszego programu, stwierdzamy wstępny jego sukces, na sali było wesoło, wszyscy bawili się dobrze, a mniej zadowoleni — bo gdzież ich nie ma! — potwierdzili tylko regułę, że nie ma na świecie niczego tak dobrego, czego nie możnaby jeszcze ulepszyć, z czego zresztą sami organizatorzy zdają sobie sprawę najlepiej. Zarówno program jak i jego wykonanie było na poziomie, uniknięto banałów i trywialności, wykazując troskę o literacki dobór tekstów, a choć nie były one wszystkie jednakowo doskonałe, to w każdym razie nie było wśród nich takich, które budziłyby poważniejsze zastrzeżenia.

Przespaceruję się więc wzdłuż całego programu, by zdać sprawę, co osy robią i jak sobie na naszym gruncie poczynają.

Więc najpierw opowiedział nam Zygmunt Łuczak „O tym jak osa teatr założyła" (słowa G. Timofiejewa, muz. Z. Wiehlera), dopuszczając następnie do głosu sam „teatr", przez zapowiadanie poszczególnych punktów urozmaiconego programu.

Na wstępie zabawił nas swoistym humorem Jerzy Darski, zawsze paradny w rolach sprytnych lecz z głupia frant kmiotków („Maciej Grzęda", skecz Gozdawy i Stępnia), po czym usłyszeliśmy zgrabnie napisaną piosenkę p.t. „Nasza miłość" (słowa L. J. Kerna, muz. Z. Wiehlera) w poprawnym wykonaniu Stanisławy Piaseckiej i Wacława Zwolińskiego, następnie — znakomitą Hankę Brzezińską, która z dużą ekspresją wykonała „Express", pióra i kompozycji muzycznej St. Bronicza.

Skecz St. Strausa „Komisja Specjalna", zabawny w pomyśle, lecz wadliwie zbudowany — właściwa pointa odsłonięta za wcześnie, przez co zakończenie wypada mniej zajmująco — dobrze odegrany przez Barbarę Halmirską i Mariana Dąbrowskiego (Halmirska korzystnie zaprezentowała się w charakterystycznej roli komicznej).

Zasłużone oklaski zbierał duet Sutt za „Ich pierwszy walc", odtańczony z lekkością i brawurą oraz z dużą precyzją rytmiczną.

Zakończył część pierwszą programu Karol Hanusz, świetny jako wykonawca „Symfonii cyfr" (słowa Z. Drabika, muz. Z. Wiehlera) i komicznej „Babci z Grodziska".

W ten sposób zawarliśmy znajomość z całym obecnym zespołem „Osy".

W części drugiej mniej przekonywująca była inscenizacja „Czterech synów" G. Timofiejewa, pomimo starannego wykonania przez Henryka Szwajcera i Tadeusza Sutta. Wiersze o akcentach uczuciowych, zwłaszcza patriotycznych, wprowadzane jako kontrast do programu satyryczno - rozrywkowego, bywają przedsięwzięciem raczej ryzykownym. Skecz I. Sikiryckiego „W studio" odsłania nam kulisy audycji radiowej (obok „Babci z Grodziska" drugie żądełko pod adresem kochanego Polskiego Radia), nastręczając Hanuszowi okazji do zabawnie paradiowanych popisów śpiewaczych. Jeszcze jeden występ duetu Sutt w „Obereczku... Kujawiaczku..." i obecnej primadonny „Osy" Hanki Brzezińskiej w swoim repertuarze (wolelibyśmy jednak coś innego zamiast tej „Sukni ze srebrnej lamy"), utwierdziły nas w przekonaniu, że wykonawcy ci, łącznie z Hanuszem, należą do czołowych sił zespołu.

Wyróżniające słowa należą się jednak Zygmuntowi Łuczakowi za dobre wykonanie ładnej (i oryginalnej) piosenki I. Sikiryckiego „Łódzka dziewczyna" i drugiej — „Ja na cały gwiżdżę świat" (słowa H. Rostworowskiego, muz. Fr. Leszczyńskiej), podanej z werwą, odśpiewanej miłym głosem i z nieposzlakowaną dykcją.

Skecz M. Eilego i Kamyczka „Wariat" w wykonaniu H. Szwajcera i W. Zwolińskiego budził wesołość akcentami aktualności, lecz najlepszy rodzynek — „Operetkę na wyrywki", pióra Stanisława Sojeckiego w wykonaniu St. Piaseckiej, Z. Łuczaka i W. Zwolińskiego — zachowano na sam ostatek. Nie ma co! Dobrze jest z naszą demokracją, że pozwala z siebie pożartować i pośmiać się! Dowodzi to jej zdrowia i siły. Tylko słabeusze i niemrawi lękają się satyry!

Konferansjerkę umiejętnie prowadzili Łuczak i Halmirska, a za jej udatny tekst podpisał się W. L. Brudziński.

Chcąc wymienić wszystko i wszystkich, zrezygnować musiałem z dokładniejszego omówienia tekstów. Zechcą mi to autorowie wybaczyć, poprawię się przy następnej okazji.

St. Woyna - Gwiaździński.

W piątą rocznicę gigantycznej bitwy

STALINGRAD ODRADZA SIĘ

heroicznym wysiłkiem jego mieszkańców

Stalingrad! — ta nazwa kojarzy się nieodmiennie ze wspomnieniami o gigantycznym starciu wojennym, którego rocznicę w tych dniach obchodzimy, a które przechodzi do historii, **jako decydujący etap całej ostatniej wojny.** Dlatego ciągle jeszcze bieżące dzieje miasta schodzą na drugi plan **wobec wizji wielkich dni bohaterstwa i poświęcenia żołnierza radzieckiego.**

A przecież Stalingrad w ciągu przeszło czterech lat, dzielących go od dnia zwycięskiej bitwy, zapisał **już nowe piękne karty swojej historii, a jego mieszkańcy mogą dziś chlubić się wielkimi osiągnięciami kilkuletniej wytężonej pracy** przy odbudowie ruin i zgliszcz Miasta-Symbolu i przy tworzeniu nowego, tętniącego życia w zmarłych szczątkach fabryk i domów.

163 dni heroicznej obrony Stalingradu przed otaczającymi siłami Niemców, zapisując się w historii złotymi zgłoskami, pozostawiło za razem **ponury ślad materialny, nie ogarnione okiem przestrzenie, najeżone kikutami wspaniałych kiedyś gmachów i zasypane zwałami gruzów.**

NASTĘPNEGO DNIA PO WYZWOLENIU

Dzieje odbudowy Stalingradu, rozpoczęły się już w pierwszym dniu po wyzwoleniu z pierścienia wojsk hitlerowskich. W całym Związku Radzieckim znane jest nazwisko Aleksandry Czerkasowej. W dniu 2 lutego 1943 roku, po wielu miesiącach udziału w walce, przystąpiła ona w wyzwolonym już Stalingradzie do odbudowy pierwszego domu, w którym znalazły schronienie bezdomne sieroty po poległych obrońcach miasta. Ona to postawiła **pierwszy krok w akcji odbudowy, której tempo wzrastało z dnia na dzień.**

Straty, jakich doznał Stalingrad w okresie oblężenia, były tak olbrzymie, **że nawet najbardziej zadomowieni mieszkańcy miasta po wyzwoleniu go nie mogli zorientować się w przebiegu ulic, zasypanych całkowicie zwałami gruzu.**

KOMPLETNE ZNISZCZENIE

Z ogólnej powierzchni mieszkalnej, która przed wojną wynosiła 1848 tys. m. kw., zniszczeniu uległy domy o łącznej powierzchni mieszkalnej 1673 tys. m. kw.(!). Olbrzymie zakłady budowy traktorów, fabryki konserw, tartaki, dziesiątki fabryk metalowych i tekstylnych, uległy całkowitemu zniszczeniu, ze 120 szkół — **wojna zrównała z ziemią 100, kompletnemu zniszczeniu uległo 158 zakładów opieki nad dzieckiem, 15 szpitali, 11 kin, wszystkie teatry. Całkowicie zniszczona została sieć wodociągowa,** wszystkie linie tramwajowe, mosty itd.

Pierwsi przybywający do miasta mieszkańcy Stalingradu nie załamali jednak rąk przed tak całkowitą ruiną. Ich też zapałowi do pracy i wielkiemu poświęceniu zawdzięcza Stalingrad swoje szybkie **odrodzenie.** Żyjąc w skleconych na prędce barakach i piwnicach domów, bez światła elektrycznego i dopływu wody — dźwigali oni z popiołów i zgliszcz Miasto-Bohatera.

Podobnie jak warszawiacy, mieszkańcy Stalingradu poświęcili dziesiątki godzin wolnych od zajęć zawodowych ochotniczej pracy przy uprzątaniu ulic i terenów budowlanych. Przystąpiły do pracy stałe brygady.

DUMNE OSIĄGNIĘCIA

A oto kilka cyfr: w okresie lat 1943—1947 odbudowane zostały domy o łącznej powierzchni mieszkalnej 953 tys. m. kw., a więc połowę przedwojennej, dalej 36 szkół 3 szpitale, teatr. Na ukończeniu jest odbudowa dalszych 8 szkół i kompleksu gmachów Muzeum Obrony Carycyna — Stalingradu. Łączna długość odbudowanych linii tramwajowych wynosi 34 km.

Głównym osiągnięciem dotychczasowych prac odbudowy jest **uruchomienie kompletnie zniszczonych w czasie wojny zakładów przemysłowych,** jak fabryka traktorów, potężne zakłady metalurgiczne „Czerwony Październik", elektrownia oraz dziesiątki zakładów przemysłu lekkiego, drzewnego i materiałów budowlanych.

Mieszkańcy Stalingradu chlubić się mogą swymi dotychczasowymi sukcesami. Dają oni znowu przykłady bohaterstwa. Jest to bohaterstwo pokojowej, twórczej pracy nie mniej cenne, niż wyczyny bojowe.

Jar.

Wyniki pewnej ankiety

Powszechny pesymizm panuje w Stanach Zjednoczonych

W angielskim tygodniku „Tribune" ukazał się artykuł, omawiający nastroje dzisiejsze ludności Stanów Zjednoczonych. Autor podkreśla, że mimo pozornego rozkwitu przemysłu i popytu wśród mas amerykańskich panują niepokój i niepewność przed najbliższą przyszłością.

W amerykańskim czasopiśmie „Fortune", ukazały się wyniki przeprowadzonej przez to pismo ankiety rzucające charakterystyczne światło na nastroje w Ameryce. Większość zapytanych oświadczyła, że nie wierzy, aby następne miesiące przyniosły jakąkolwiek ulgę w walce o byt. Niemal 70 proc. uczestników ankiety nadało, że przewiduje w ciągu dwóch lat wzrost depresji gospodarczej i bezrobocia.

Komentując takie wypowiedzi „Tribune" dodaje od siebie, że nawet w Stanach Zjednoczonych zaledwie jeden człowiek na czterech wierzy w przyszłość kapitalistycznej gospodarki bez względu na jej chwilowe sukcesy. W ankiecie bowiem jedynie 25 proc. wyraziło przekonanie, że przed gospodarką USA stoi pomyślna przyszłość. (w)

Nowa serja

procesów zbrodniarzy niemieckich

W ciągu najbliższych miesięcy odbędzie się nowa seria procesów niemieckich zbrodniarzy wojennych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

W najbliższych dniach rozpocznie się, jak wiadomo, w Krakowie rozprawa przeciwko katom obozu oświęcimskiego. W styczniu przewidywany jest proces Gauleitera okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie, Alberta Foerstera. Rozprawa odbędzie się w miejscu popełniania zbrodni, t. j. w Gdańsku.

W lutym Kraków znowu będzie widownią wielkiego procesu przeciwko Józefowi Bühlerowi, szefowi „rządu" generalnego gubernatorstwa i zastępcy generalnego gubernatora Hansa Franka. Śledztwo przeciw Bühlerowi, który odpowiadać będzie za całokształt zbrodniczej działalności administracji GG, ma być zakończone w pierwszej połowie grudnia.

Z górą 25 tys. kobiet

pracuje w zawodzie górniczym

(W). W górnictwie zatrudnionych jest **25 tysięcy kobiet,** w tym 18 tys. pracownic fizycznych, zajętych na sortowniach, placach drzewnych na kopalniach, w tartakach itp. Przy Zarządzie Gł. Zw. Zawod. Górników jest czynny Wydział Kobiecy, który czuwa nad przestrzeganiem obowiązujących umów i przepisów pracy w stosunku do kobiet, zatrudnionych w przemyśle górniczym.

Zainteresowanie kobiet, zatrudnionych w górnictwie, pracami Wydziału Kobiecego wzrasta. Niedawno odbyta w Katowicach Konferencja referentek Wydziału i przedstawicielek Rad Zakładowych w sprawozdaniach i przemówieniach wykazała, że kobiety biorą żywy udział w pracach Związku i Rad, że mogą się pochwalić osiągnięciami i dlatego mają obowiązek domagać się liczniejszego przedstawicielstwa w kierowniczym aparacie, zwłaszcza powinny brać czynny udział w pracach Rad Zakładowych, jako pełnoprawne członkinie. Takie też jest stanowisko CZZG.

Stanowisko CZZG powinno być przestrzegane przez wszystkie inne związki, reprezentujące interesy swych członków, zarówno mężczyzn, jak kobiet.

Ucieczka obłąkanych

Kilku niebezpiecznych umysłowo **chorych zbiegło z zakładu psychiatrycznego w Londynie, położonego w odległości około 1.500 mtr. od katedry westminsterskiej.**

Policja przystąpiła do energicznych poszukiwań wśród tłumów, oczekujących na ulicach przybycia orszaku ślubnego księżniczki Elżbiety. Chorzy zbiegli w stroju szpitalnym.

Policji udało się ująć zbiegów w okolicy miasta dość odległej od trasy orszaku ślubnego.

Fotograf Hitlera

w łaskach Amerykanów

Były osobisty fotograf Hitlera **Hofman zaangażowany został przez władze amerykańskie na stanowisko eksperta dla oceny dzieł sztuki.**

Żona jego została ostatnio zdenazyfikowana i zwolniona od wszelkiej odpowiedzialności.

„Żywy podatek"

Oryginalna danina na rzecz państwa w Chinach

Na terenie Chin istnieje bardzo oryginalny zwyczaj ściągania pewnego podatku w naturze.

Oto co roku władze fiskalne umieszczają u podatników małe kurczęta, niemal pisklęta. W kilka miesięcy później poborca podatkowy przybywa do podatników, aby odebrać od nich podchowane już kurki, gromadzi je w większych ilościach i sprzedaje na dochód państwa.

Dochody z owego podatku w naturze są wcale pokaźne. Każdy **Chińczyk otacza wielką pieczołowitością ów „żywy podatek". Gdy by bowiem kurczę, powierzone mu przez władze fiskalne, zniknęło lub zginęło, poszedłby do więzienia.**

Kobiety bez zawodu

kierowane są na specjalne kursy szkoleniowe

Po wojnie pierwszorzędnej wagi nabrał problem zatrudnienia licznych rzesz niewykwalifikowanych kobiet.

Sprawą tą zajęły się intensywnie władze państwowe. Wykonania akcji podjęła się Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet w porozumieniu z Ministerstwami Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Oświaty oraz Centralą Gospodarczą Spółdzielni Pracy.

Plan akcji opracował CUP, postanawiając szkolić niewykwalifikowane kobiety, **przy jednoczesnym organizowaniu dla nich spółdzielczych warsztatów pracy.** Kierowaniem kobiet do odpowiednich zawodów zajęło się Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W pierwszym etapie akcji zadecydowano zorganizować kurs seryjnej fabrycznej produkcji konfekcji męskiej i damskiej (przede wszystkim kombinezony, ubrania robocze, piżamy itd.). W ramach tej akcji Liga Kobiet zorganizowała w czerwcu b. r. kurs dla instruktorek konfekcji fabrycznej, na którym przeszkolono 40 takich instruktorek, po czym dopiero Liga przystąpiła do tworzenia właściwych kursów konfekcyjnych. Dziś już na terenie całego kraju istnieje 88 takich kursów, na których się szkoli 2.130 kobiet.

Kursy konfekcyjne będą się odbywały w dwóch etapach. Pierwszy etap będzie trwał do 31 grudnia br., drugi zaś do 31 maja 1948 r. W miarę szkolenia kobiet Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy będzie tworzyła dla nich spółdzielnie pracy. Część wyszkolonych kobiet Ministerstwo Przemysłu zatrudni w istniejących już fabrykach państwowych.

Po zakończeniu kursów konfekcyjnych planuje się w dalszym ciągu zorganizowanie również w skali ogólnopaństwowej kursów szkoleniowych dla: personelu uzdrowisk, kierowniczek stołówek spółdzielczych, kursów zielarskich, tkackich i przemysłu ludowego.

Cukier w kostkach

otrzymamy w tym roku na święta

Cukrownie wielkopolskie kończą tegoroczną kampanię. Do połowy listopada cukrownie te przerobiły 4.500 q buraków, produkując 60 tys ton cukru. Całkowita kampania zakończona została w grudniu.

W jednej z największych cukrowni polskich w Witaszycach uruchomiono w tych dniach rafinerię cukru. W związku z tym rozpoczęto już produkcję cukru w kostkach, który zostanie wypuszczony na rynek jeszcze przed świętami w ilości 1.000 ton.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Niebieski ptak

SŁYNNY pisarz Maeterlinck zorganizował serię odczytów, które wygłaszał we wszystkich stanach Ameryki Północnej. Podczas podróży tej sprzedał prawa tłumaczenia swej sztuki p.t. „Niebieski Ptak". Odczyty Maeterlincka cieszyły się wielkim powodzeniem może nie tyle z powodu zainteresowań literackich tamtejszej publiczności, ile ze względu na snobizm, jaki budziła osoba prelegenta.

O wyrobieniu intelektualnym Yankesów najlepiej świadczyć może fakt, jaki wydarzył się podczas pobytu Maeterlincka w Chicago. Po odczycie wielki dramaturg poszedł na kolację do restauracji. W pewnej chwili do stolika jego podszedł jakiś Amerykanin, który zaczął się z nim nadzwyczaj serdecznie witać.

— Szczęśliwy jestem, mogąc uścisnąć dłoń tak bogatego człowieka, jak pan — powiedział.

Maeterlinck spojrzał na niego ze zdumieniem.

— To chyba jakieś nieporozumienie — rzekł. — Dostałem trochę pieniędzy za „Niebieskiego Ptaka", ale to chyba nie może imponować nikomu w państwie milionerów.

— Niech pan nie udaje — roześmiał się tamten. — Przecież zdaję sobie sprawę ile pan zarabia na swoich wyżymaczkach!

Maeterlinck nie był w stanie pojąć o co chodzi. Nie wiedział, że najpopularniejsze wyżymaczki w Ameryce miały znak fabryczny „Niebieski ptak".

Urlopy małżeńskie

SZWECJA jest krajem, gdzie panują najbardziej liberalne poglądy w małżeństwie. Zazdrość w naszym pojęciu nie istnieje w małżeństwach szwedzkich. Wśród najzgodniejszych par jest zupełnie przyjęte, że żony bywają w innych towarzystwach, niż mężowie, że chodzą na zabawy i dancingi z kolegami i przyjaciółmi, których mężowie niekiedy wcale nie znają i którzy bywają u nich w domu.

W zrozumieniu niewątpliwego faktu, iż krótka rozłąka wpływa bardzo dodatnio na pożycie małżonków, rząd szwedzki wydał zarządzenie, na mocy którego kobiety pracujące mają prawo do dziesięciodniowego urlopu w wybranej przez siebie miejscowości klimatycznej, pod warunkiem, by wyjechały tam same, nie w towarzystwie swych mężów.

Małżonkowie szwedzcy są bardzo zadowoleni z tego, ale zgłosili do rządu petycję, w której domagają się takiego samego prawa dla siebie. Uznając się za płeć silniejszą, proszą o przyznanie dla nich nie dziesięcio-, a tylko siedmio-dniowych urlopów.

Bez podpisu



SPORT

Druga porażka pięściarzy polskich

Polska - Czechosłowacja 7:9

Gorszy mecz, ale lepsi sędziowie

BRATYSŁAWA, 21.11 tel. wł.

Drugi występ pięściarzy polskich w Czechach był rewanżowym spotkaniem z ósemką Czechosłowacką. Tak jak Polacy wystąpili w składzie zmienionym jedynie w wadze średniej, gdzie zamiast Szymankiewicza walczył Nowara, tak Czesi zmienili jedynie reprezentanta w wadze piórkowej: Hudak był tak rozbity przez Antkiewicza, że nie był w stanie walczyć przeciw niemu po raz drugi.

Tym razem werdykty sędziowskiego kompletu, który stanowili: Baco (Cz), Forray (Węgry i Bielewicz (Pol.), były naogół słuszne i kwestionować należy jedynie wynik walki w wadze półśredniej.

Mecz rozegrany w sali Reduty zgromadził 3000 widzów.

Nie stał on na tak dobrym poziomie jak w Pradze. Remis byłby tu słuszniejszym rezultatem. Na wstępie odbyły się uroczystości powitalne, przy czym ze strony gospodarzy przemówił znany w Polsce p. Kobza, zaś odpowiedział mu wiceprezes PZB. dr Szałagan.

MAJDLOCH LEPSZY

W wadze muszej Sowiński nie miał nic do powiedzenia w walce z Majdlochem. Tym razem Polak lepiej wytrzymał kondycyjnie i w trzecim starciu odpierał z ambicją natarcia Czecha, ale przegrał wszystkie trzy rundy wysoko i zdecydowanie.

BAZARNIK WYRÓWNUJE NA 2:2

Walka Bazarnika z Zacharą stała na dobrym poziomie technicznym i była najbardziej emocjonującym pojedynkiem wieczoru. Pierwsze starcie wygrywa Bazarnik. W drugim Zachara przechodzi do ofensywy, w stałych atakach zapewnia sobie przewagę. Czech nie wytrzymał jednak walki kondycyjnie. W trzecim starciu Bazarnik panuje na ringu niepodzielnie. Zachara z trudem wytrwał do końca, w ostatniej minucie wyraźnie „pływając".

Bazarnik otrzymał wreszcie zasłużone zwycięstwo.

BIEDNY KELNER

Antkiewicz gonił przez wszystkie trzy starcia zastępcę Hudaka, słowackiego pięściarza — Kelnera, nie pozwalając mu na sekundę wytchnienia. Kelner nie wiedział jak się bronić przed gradem ciosów naszego bombardiera. Przegrał zadowolony że nie zapoznał się z deskami.

4:4

Rademacher wypadł znacznie lepiej niż Petrina pod względem technicznym i taktycznym. W trzeciej rundzie jednak zabrakło mu końcówki, którą wykorzystał dla siebie Czech. Pierwsze starcie Polak gładko wygrywa, w drugim kontrami powstrzymuje napór Petriny, który walczy nie czysto, uciekając się w zwarciach do trzymania.

Trzecia runda należy do Czecha. Wynik remisowy byłby tu znacznie słuszniejszy niż zwycięstwo Petriny, ale w takim werdykcie ma swój udział i p. Derda, który prowadząc tę walkę w ringu nie zwracał dostatecznej uwagi na nieczystą walkę Czecha.

REMIS, ZAMIAST ZWYCIĘSTWA

Chychła w wadze półśredniej jeszcze raz potwierdził, że jest pięściarzem lepszym od foularza — Koudeli, jakkolwiek tym razem Polak otrzymał od sędziów tylko remis.

W pierwszym starciu Chychła zręcznymi unikami broni się przed atakami Koudeli, celnie go kontrując z półdystansu. Runda dla Polaka. W następnej Czech skraca dystans, dąży do walki w zwarciu, gdzie, wykorzystując brak rutyny Chychły, i obecność w ringu sędziego czeskiego Dubania — trzyma. Nie on jednak a Chychła otrzymuje napomnienie za przytrzymanie się liny. To napomnienie niweluje przewagę Polaka i runda jets remisowa. W trzecim starciu Chychła pozwala sobie narzucić walkę w zwarciu, ale pod koniec ponownie odrywa się od trzymającego nieustannie Czecha i celnie punktuje. W sumie zwyciężył wyraźnie na punkty, sędziowie orzekli jednak remis.

NOWARA TRZYMA TORMĘ!

Torma stoczył z Nowarą daleko mniej ciekawą walkę niż z Szymankiewiczem. Czech miał przygniatającą przewagę. W II starciu rozbija Nowarze głową brew. Polak krwawi. Torma otrzymuje napomnienie, co widownia przyjmuje przeciągłymi gwizdami. W trzecim starciu kompletnie wyczerpany, Nowara broniąc się przed ciosami Tormy trzyma, za co inkasuje kolejno trzy napomnienia i zostaje zdyskwalifikowany.

OSTATNIE PUNKTY

Szymura w ostatniej chwili zdecydował się walczyć, bowiem projektowano początkowo, że zastąpi go w wadze półciężkiej Nowara. Polak tym razem nie bił się tak efektownie jak w Pradze, mimo to zapewnił sobie ponowne zwycięstwo nad Netuką. Tym razem sędziowie zgodzili się z przebiegiem walki, dając wygraną Polakowi.

W wadze ciężkiej Redemacher przeważając wyraźnie przez pierwsze dwie rundy, w trzeciej zwolnił tempo i wtedy Polak doszedł do głosu, nie był już jednak w stanie nadrobić utraconych punktów. Rademacher odniósł zasłużone zwycięstwo.

W ringu sędziowali na zmianę Derda (P.) i Baco (Cz.) (F. F.)

KOLEGIUM SĘDZIÓW Ł.O.Z.P.N.
KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 41
z dnia 20 listopada 1947 r.
Obsada zawodów o mistrzostwo
dalszy ciąg

23. XI. godz. 10.00 boisko Pabianice II, kl C, Papiernia — Metalowiec, ob. Bretsztein; 23. XI. godz. 13.00 boisko Pabianice II kl C, Chemiczna — TUR, ob. Michalski Kaz.; 23. XI. godz. 13.00 boisko Koluszki kl B, ZZK — Bieg Resursa, ob. Szumlak; 23. XI. godz. 10.00 boisko TUR Park Lud. kl C, Energia — Błysk, ob. Szwarcbach; 23. XI. godz. 13.00 boisko Zd. Wola kl B, KS „6" — PKS, ob. Pogodziński; 23. XI. godz. 13.00 boisko Łask. kl C, Łaskowiak — Chemiczna, ob. Trawkowski; 23. XI. godz. 13.00 boisko Aleksandrów kl B, DKS — Łączność, ob. Olejnik; 23. XI. godz. 13.00 boisko Głowno kl B, OSP — Włókniarz, ob. Raciecki; 23. XI. godz. 13.00 boisko Poddębice kl C, Ner — Zryw Konst., ob. Banasiak; 23. XI. godz. 13.00 boisko Tomaszów kl A, TUR — ZZK Ł., ob. Bira; 23. XI. godz. 13.00 boisko Skierniewice kl B, Unia — TUR Chojny, ob. Szperling; 23. XI. godz. 13.00 boisko Rogów kl C, ZZK — ZZK Kol., ob. Górecki Jan; 23. XI. godz. 13.00 boisko Brzeziny kl C, Zryw — TUR Skiern., ob. Zawadzki;; 23. XI. godz. 13.00 boisko Sieradz kl C, Zryw — TUR Pab., ob. Zawierucha; 23. XI. godz. 13.00 boisko Końskie kl C, Neptun — DKS, ob. Hanysz.

ZAWODY TOWARZYSKIE

23. XI. godz. 12.15 boisko ŁKS, ŁKS — Widzew, ob. Romanowski.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych:

na zawody ŁKS Widzew ob. ob. Woźniakowski — Rzęsa.

Pkt. 3. Prosimy o przybycie do Kol. Sędz. ŁOZPN na dzień 27 listopada 1947 godz. 18.30 Kol. Plewińskiego Zenona. Przybycie obowiązkowe.

Łódzkim kolarzom!



Łódzki Okręgowy Związek Kolarski obchodzi dziś jubileusz 15-lecia swej działalności. Nie leży w naszym zwyczaju przy okazji święta tak zasłużonego Związku, frazesami pokrywać historię jego rozwoju, historię pełną ciężkich i trudnych zadań, przeszkód konsekwentnie i z uporem pokonywanych, historię wielu pięknych sukcesów i ogólnego efektownego dorobku.

Wiemy, że historia ta to pokonywanie stałych trudności, to ciągła uparta walka o stały rozwój, o popularyzowanie pięknego sportu kolarskiego.

Czy Związek osiągnął zakreślone co przed 15-tu laty cele? Na to odpowiadają powojenne rezultaty pracy organizacyjnej, i sukcesy kolarzy łódzkich.

Do licznych depesz, jakie wpłyną do ŁOZKol. niech dołączą się również nasze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

List z krótkim komentarzem

Klub Sportowy „Filmowiec" nadesłał wczoraj do naszej redakcji list treści następującej:

Do Redakcji
„Kuriera Popularnego"
Dział Sportowy

w/m.

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 23 bm., o godz. 17-ej na basenie Pol. YMCA miał się odbyć mecz pływacki „Warta" (Poznań) — „Filmowiec".

Ze względu na to, że kierownictwo YMCA uważało za stosowne odmówić wynajęcia pływalni na powyższe zawody z powodu mającej się odbyć Rewii Mody na dużej sali gimnastycznej, kierownictwo sekcji pływackiej K. S. „Filmowiec" zmuszone jest w ostatniej chwili mecz odwołać.

We wszystkim staramy się unikać zbytniej przesady. Dlatego nie twierdzimy, że sport i tylko sport należy wysuwać na czoło innych zagadnień, czy zainteresowań społeczeństwa. Ale w miarę możliwości należy bardziej popierać wychowanie fizyczne, niż... rewie mody. Zresztą i na organizację podobnej imprezy chętnie się godzimy. Nie możemy jednak zrozumieć, do jakich celów potrzebny jest basen pływacki na rewie mody?..

Czy rzeczywiście będzie to rewia aż tak interesująca, w której wytworne nasze panie (może i panowie — nie znamy niestety programu) będą prezentować się w kostiumach kąpielowych.. w basenie! Jeśli tak, gotowi jesteśmy zmienić o rewii swe zdanie.

Szwecja-Anglia 2:4 (1:3)

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja—Anglia, zgromadził na stadione „Arsenalu" w Londynie ponad 45.000 widzów. Spotkanie po ładnej grze przyniosło zwycięstwo gospodarzom, którzy mieli przewagę szczególnie w pierwszej połowie, w stosunku 4:2 3:1).

Zwycięzcy zdobyli trzy bramki przez Mortensena i jedną przez Lawtona (z rzutu karnego).

Łodzianin wygrał 66.414 zł.

Warto grać w „totka" sportowego

Wczoraj o godzinie 0,15 w nocy Polski Komitet Olimpijski zawiadomił telefonicznie naszą redakcję, że MIESZKANIEC ŁODZI, p. WASILEWSKI KAZIMIERZ, biorący udział w konkursie Nr 3 „totka" sportowego odgadł, jak się okazało po sprawdzeniu jego kuponu przez specjalną komisję w Warszawie, trafnie 10 spotkań i OTRZYMAŁ DRUGĄ NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 66 TYSIĘCY 414 ZŁOTYCH.

Kupon ten został złożony przez p. Wasilewskiego w kolekturze „totka" sportowego Nr 3 przy ul. Piotrkowskiej 45.

Z uwagi na załatwienie pewnych formalności związanych z wypłatą wygranej sumy — POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI PROSI p. WASILEWSKIEGO O SZYBKIE SKOMUNIKOWANIE SIĘ Z BIUREM TOTALIZATORA SPORTOWEGO W ŁODZI, które mieści się przy ul. Piotrkowskiej 70 w lokalu Biura Ogłoszeń i Reklam „Wiedza".

Rozwój OM TUR w Polsce



Kierownictwo Wydziału Sportowego KC OM TUR złożyło sprawozdanie z którego wynika, że na dzień bieżący organizacja OM TUR posiada ponad 300 klubów sportowych, uprawiających prawie wszystkie gałęzie sportu. Po przeprowadzeniu dyskusji, powzięto uchwałę podjęcia starań o młodzieżową odznakę sprawności fizycznej, w sprawie walki z alkoholizmem oraz w sprawie umasowienia wychowania fizycznego przez wciągnięcie wszystkich członków OM TUR-u w orbitę wychowania fizycznego przez uprawianie gimnastyki i innych gałęzi sportu.

W drugim dniu obrad kierownictwo KC OM TUR-u przedstawiło plan pracy na rok 1948, przewidujący bardzo szeroko zakrojoną akcję propagandy wychowania fizycznego przez organizowanie kursów wyszkoleniowych, obozów letnich i zimowych i masowych ćwiczeń gimnastycznych. Kalendarz zawodów na rok 1948 przewiduje: zawody we wszystkich gałęziach sportu, a największą imprezą będzie sportowy zlot OM TUR-u z całego kraju. Wielu mówców pod koniec narady podkreśliło braki sprzętu i urządzeń sportowych i skierowało apel do kierownictwa Wydziału Sportowego KC OM TUR-u o podjęcie odpowiednich kroków.

Ludzkie szczenię i inne zwierzęta

Od roku 1894, gdy ukazała się „Księga Dżungli" Rudyarda Kiplinga, upłynęło już wiele lat. Właściwie jest to książka dla młodzieży. Kto jednak z ludzi dojrzałych nie bierze z satysfakcją do ręki tych opowiadań o ludzkim szczęściu, przezwanym Mowgli. to jest żaba? Niektóre opowiadania, jak np. „Biała Foka" są niewątpliwie arcydziełem sztuki narracyjnej. Rudyard Kipling zdobył w r. 1907 nagrodę im. Nobla. „Księga Dżungli" niechybnie przyczyniła się do tej nagrody. Poczytność i popularność opowiadań o „ludzkim szczęściu" i w Polsce ugruntowała się niezadługo po ukazaniu się oryginału w Angli. Tłomaczono „Księgę Dżungli" wielokrotnie. Porównywano stosunek do zwierząt, umiejętność kreślenia postaci ze świata zwierzęcego autora Mowliego do twórczości Adolfa Dygasińskiego. Opisy egzotycznego, azjatyckiego krajobrazu nie mogły nie wywołać na pamięć wspaniałych, oryginalnych stronic wyczarowanych piórem starego sybiraka, twórcy „Jakutów" Wacława Sieroszewskiego.

Spółdzielnia wydawnicza „Wiedza" wznowiła „Księgę Dżungli" Rudyarda Kiplinga w autoryzowanym przekładzie Józefa Birkenmajera. O popularności i poczytności tego utworu świadczy dopisek: wydanie czwarte! Ale przecież i przekład Józefa Czekalskiego miał też kilka wydań. Wnowienie obecne czyni zadość głodowi książek młodzieżowo - wychowawczej. Trzeba przecież podnieść, iż „Księga Dżungli" mimo swojej egzotyki, należy do utworów wyrosłych w kulturze anglosaskiej. Rudyard Kipling i w innych swoich opowieściach, jak „Kim", „Stalky and Comp." ujawnia swój wychowawczy stosunek do młodzieży. Pisarz ten w Anglii osiągnął wszystkie zaszczyty, dostępne człowiekowi pióra. Podniesiono go do godności „sir'a". A wszystko dlatego, że twórczością swoją sławił angielską rację stanu. W „Księdze Dżungli" ta racja stanu nie daje się łatwo spostrzec, gdyż chodziło tu o zwierzęta. Rudyard Kipling patrzy jednak na wilki, niedźwiedzie, małpy, słonie, wielbłądy oczami angielskiego obywatela. Prawo dżungli formułuje on przez niedźwiedzia Baloo, wychowawcę „ludzkiego szczenięcia". Ten niedźwiedź poucza:

„Nauczyłem się praw puszczańskich, obowiązujących wszystkie plemiona dżungli prócz plemienia małp, żyjącego na konarach drzew. Plemię to nie podlega żadnym prawom. To wyrzutki społeczeństwa! Nie mają nawet własnej mowy, ale posługują się kradzionymi wyrazami, jakie uda się tu i ówdzie podchwycić, gdy nadsłuchują, podpatrują i czatują na wierzchołkach drzew. Ich obyczaje nie mają nic wspólnego z naszymi".

Czemuż to — zapyta miłośnik świata niedźwiedziego? Odpowiedź jest ...angielska: „Te małpy nie mają nad sobą żadnego zwierzchnictwa". Rozumie się, gdyby ktoś roztoczył nad nimi zwierzchnictwo, byłoby co innego. Kipling dodaje dla charakterystyki zwierząt: „daremnie byś szukał śladu jakiejkolwiek pamięci. Małpy lubią dużo gadać, przechwalać się i udawać, że są plemieniem znamienitym, powołanym do wszelkich spraw w dżungli..." Tego wyliczenia małpich właściwości nie może wprawdzie zapisać na żaden rachunek, ani uczynić z nich przenośni. Młodzież może nawet nie zwróci uwagi na tego rodzaju wypowiedzi. Tylko może czytelnik amerykański, zżyt z gettem murzyńskim, zastanowi się, gdy znajdzie przed oczami takie słowa:

„Nas, obywateli dżungli, z tymi małpiszonami nic nie łączy! Nie chodzimy tam, gdzie one chodzą, nie pijemy tam gdzie one piją i nie polujemy tam, gdzie one polują, a nawet nie umieramy po społu z nimi."

Murzyni amerykańscy do dziś są jak owe małpy. Też nie mogą chodzić tam, gdzie chodzą inni obywatele dżungli. Dotyczyło to i dotyczy hindusów w Indiach. Tam, gdzie pijali wybrańcy dżungli, opiekuni Anglicy — nie mógł pić żaden hindus.

Wszyscy pamiętamy podobno „prawo dżungli" z czasów okupacji niemieckiej Hitlerowscy uczeni przemawiali do Europy prawie tak samo, jak ów niedźwiedź, nauczyciel ludzkiego szczęścia.

„Księga Dżungli Rudyarda Kiplinga zawiera dziewięć opowiadań i pięć pieśni różnych zwierząt. Nawet zwierzęta obozowe przemówiły do tego pisarza! Nie jest to dziwne. Zwierzęta, służące w wojsku, drogie są żołnierzowi. W Indiach każdy Anglik uważał się za żołnierza. „Słudzy Królowej Jejmości" konie, muły, wielbłądy, słonie — to słudzy cesarzowej Wiktorii.

Czy dziwić się, że braćmi „ludzkiego szczenięcia", Mowgliego są wilki, niedźwiedzie, tygrysy? W literackiej metaforze czyż nie wzrusza stara wilczyca, broniąca Mowgliego? I z niego wyrośnie kiedyś potężny wilczur, jeden z panów Dżungli.

Rudyard Kipling w przedmowie do „Księgi Dżungli" składa podziękowanie „Światłemu i uprzejmemu Bahaderowi Shaha, jucznemu słoniowi I. 174, który wraz ze swą siostrą Pudmini był łaskaw udostępnić mi historie" słoniarnia Toomai. Tenże sam słoń N. 174 dostarczył wielu szczegółów do opowiadania o „sługach Jej Królewskiej Mości".

Słowa te świadczą, iż autor, pisząc swoją Księgę Dżungli, miał przed oczami znajome, obserwowane i lubiane nieraz zwierzęta Udziela się to czytelnikowi. Bezpośredniość obserwacji dała plastykę postaci. Młodzież chętnie czyta te opowiastki, gdyż są tak plastyczne i bezpośrednie.

Dzieje ludzkiego szczęścia, przygarniętego przez wilczą rodzinę w „Dżungli" zainteresowują szczególnie i budzą podziw. W drugim tomie „Księgi Dżungli" spotykamy Mowgliego już w innej sytuacji. Szkoda, że nie dodano kilku informacji o Rudyardzie Kiplingu i jego twórczości. Ważne jest to dla młodocianego czytelnika. I to tym bardziej, że różnimy się w rozumieniu „spraw Dżungli". Kipling był niewątpliwym poetą. Wpływ jego pism w Anglii jest bardzo wydatny. Trzeba przypomnieć, iż po pierwszej wojnie światowej, gdy składano w Katedrze Westminsteskiej zwłoki nieznanego żołnierza angielskiego, opinia Allbionu powierzyła zredagowanie napisu na tej mogile właśnie twórcy „Księgi Dżungli"! Rudyard Kipling wywiązał się z tego zadania znakomicie.

„Ludzkie szczęście" i inne zwierzęta z „Księgi Dżungli" w lekturze młodzieżowej są ponętnym materiałem narracyjnym. Młodzież na długo przechowuje w pamięci nazwy tych drapieżnych zwierząt, ukazanych przez poetę ze strony niespodziewanej, bo niezwykle artystycznej. Kiedyż otrzymamy wznowienie „Kima"? Kto myśli o wydaniu „Stalky and Co"?

EUSTACHY CZEKALSKI

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307.)

TEATRY

PAŃSTW. TEATR W. P.

Dziś o godzinie 19 grana z sukcesem nascenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie", odtwarzająca stosunki społeczne panujące w świecie wielkiego kapitału amerykańskiego. Obsadę tworzą: Skarżanka, Taborska, Szletyński, Żukowski, Swiderski, Węgrzyn, Pietraszkiewicz, Kozłowski, Pilarski, Wasilewski i inni. Reżyseria Leona Schillera. Dekoracje Ottona Axera.

Związki Zawodowe sprzedają swym członkom bilety na „Zagadnienie rosyjskie" po specjalnie ulgowej cenie.

TEATR POWSZECHNY.

Dziś o godz. 16,30 przedstawienie „Fircyka w zalotach" zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Passe-partout nie ważne.

O godz. 19 urocza komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach' wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzelecki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Fijewskiej z muzyką K. Stromengera. Udział biorą: Waśkowska, Niczewska, Wilamowski, Kaliszewski, Kwiatkowski, Passart, Urbański, Kłosiński i Salaburski.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostjumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera. Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11 ej do 13 ej i od 15 ej. tel. 123-02.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"

Dziś i codziennie o godz. 19,30 w dawnej sali Manteufla przy ul. Zachodniej 43, (róg Zawadzkiej), dają rewię satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca p.t. „PIERWSZE ŻĄDŁA".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie;
„WGLĄD W RZĄD" pocz. o godz. 19.30. tel. 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Zajazd na Rozdrożu" — 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Myszy i Ludzie.. — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Wiosna" — 18, 19, 21, niedz. 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Siódma Zasłona" — 17, 19, 21, niedz. 15.

HEL — ul. Legionów 2/4: „Bohater Legii" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Ostatnia Noc" — 17,30, 20; niedziela 15.30.

OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Cyrk" i dodatki.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Curie Skłodowska — godz. 16, 18.30, 21, niedziela 13,30.

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Mściwy Jastrząb" — niedz. 13.30.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Carrie Kłamie" — 17, 19, 21; niedz. 15.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Ada to nie wypada" — godz. 18,

REKORD — ul. Rzgowska 2: „W imię życia" — godz. 16,30, 18,30, 20,30; niedz. 14,30.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Bełta tańczy", 17,19, 21; niedz. 15.

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Krążownik Wareg" — godz. 17, 19.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Granica" — godz. 16,30, 18,30, 20,30; niedz. 14,30.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Baryłeczka" — 16, 18.30, 21, niedziela 13.30.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Zenobia" — 17, 19, 21; niedz. 15. 18.20, 20.40; niedz. 13.40.

WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 16: „Niewidzialny Detektyw" — godz. 17, 19, 21, niedziela 15.

ZACHETA — ul. Zgierska 28: „Pepita Jimenez" — godz. 16, 18,30, 21; niedz. 13,30.

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Bella tańczy" — godz. 17.30, 19.30, 21.30; niedz. 15.30.

Akademia w „Bałtyku"

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych podaje do wiadomości że w dniu 23-11 br. o godz. 11 w sali kina „Bałtyk" przy ul. Narutowicza 20, odbędzie się Akademia z okazji wymiany Kulturalno — Polsko - Radzieckiej, na którą złożą się przemówienia, oraz bogata część artystyczna z udziałem 200 osobowego zespołu recytatorskiego i grupy tanecznej młodzieży Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabryki Przemysłu Metalowego w Łodzi.

Dotkliwy brak lekarzy i szpitali

System ambulatoryjny nieodzowny

Nowe drogi lecznictwa ubezpieczeniowego zapewnią chorym wszechstronną pomoc

Wczoraj w notatce statystycznej podaliśmy, że liczba oficjalnie zarejestrowanych ubezpieczonych w Łodzi wynosi 254 tysiące osób. Ale faktycznie z lecznictwa ubezpieczeniowego, jeśli doliczyć rodziny ubezpieczonych, korzysta w Łodzi conajmniej 400 tys. osób, a więc 80 procent ogółu ludności. Widzimy z tego, że Ubezpieczalnia Społeczna jest jednym z najpoważniejszych ośrodków lecznictwa. Tak zresztą jest w całym kraju.

PRZED ZMIANAMI STRUKTURALNYMI

O bolączkach i problemach lecznictwa ubezpieczeniowego udzielił w tych dniach informacji prezes Tymczasowego zarządu ZUS-u, tow. Dr Alfred Krygier. Z jego niezmiernie ciekawych wynurzeń wynika, że w związku ze zmianami struktualnymi organizacji lecznictwa. Ubezpieczalnie w różnych ośrodkach kraju przechodzą obecnie stopniowo na system ambulatoryjny, gwarantujący nie tylko wykorzystanie pracy uszczuplonych wskutek wojny kadr lekarzy, ale ułatwiający także choremu szybszą i bardziej wszechstronną pomoc. Znamy tę prawdę z praktyki chociażby w Łodzi, gdzie system leczenia w poliklinikach systematycznie wypiera instytucję t. zw. lekarzy domowych. Zresztą sprawa utrzymania instytucji lekarza domowego — jak oświadczył prezes ZUS-u — będzie ostatecznie zadecydowana wkrótce w ramach reformy ubezpieczeń społecznych i możliwe jest, że zostanie w ogóle skasowana.

MASOWE LECZNICTWO

Takie rozwiązanie podyktowane jest masowością porad lekarskich, udzielanych ubezpieczonym. Tylko w pierwszej połowie r. b. takich porad udzielono 12 milionów, wydając tyleż mniej więcej leków. 219 tys. ubezpieczonych skierowano do szpitali, dokonano ok. pół miliona prześwietleń i zabiegów w zakładach roentgenologicznych i ok. 955 tys. w zakładach fizykalnej terapii. Koszty akcji leczenia, bez uwzględnienia zasiłków chorobowych, wyniosły w tym okresie do 3 miliardów złotych. Jeśli porównać wydatki ubezpieczeń na lecznictwo z sumami, preliminowanymi na ten cel w budżetach państwowym i samorządowych w r. 1947 — dojdziemy do wniosku, że ubezpieczenia pokryły 40 proc. kosztów poratowania zdrowia ludności Polski.

SZPITALE I SANATORIA

Lecznictwo socjalne ma jeszcze do pokonania wiele braków. Jakie to są niedociągnięcia i bolączki? Okazuje się, że Ubezpieczalnie dysponują w kraju zaledwie 31 szpitalami własnymi z 5.397 łóżkami. Jest to katastrofalnie mało. I podobnie, jak w Łodzi, w całym kraju Ubezpieczalnie korzystają ze szpitali państwowych lub miejskich płacąc olbrzymie sumy za leczenie chorych. Ubezpieczalnie posiadają tylko 40 sanatoriów, mogących jednorazowo pomieścić 7 tysięcy pacjentów. Wiele z sanatoriów znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Zostały one przejęte w stanie zdewastowanym i uruchomienie ich nie było rzeczą ani łatwą, ani tanią. Niemniej jednak liczba chorych, która w r. b. korzysta z lecznictwa sanatoryjnego, będzie prawie trzykrotnie większa, niż przed wojną.

Katastrofalny ubytek lekarzy, spowodowany wojną, również odbija się fatalnie na pracy Ubezpieczalni. Utrudnia to w dużym stopniu należytą opiekę nad chorymi. I chociaż w lecznictwie społecznym pracuje dwie trzecie sił lekarskich — jest to stanowczo za mało i Ubezpieczalnie szukać muszą dróg, wiodących do zapełnienia tej dotkliwej luki.

SPRAWA LEKÓW

W dużym stopniu odczuwa się niedomagania na polu produkcji leków. Główna przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w zniszczeniu polskiego przemysłu farmaceutycznego. Ale dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia, które zapewnia Ubezpieczalniom 25 proc. potrzebnych medykamentów, który otrzymuje z zagranicy, oraz wskutek stale postępującej odbudowy krajowego przemysłu aptekarskiego, lecznictwo ubezpieczeniowe dysponuje prawie takim samym asortymentem leków, jak apteki prywatne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak wyjaśnił jego prezes, prowadzi akcję stypendialną dla lekarzy i studentów-medyków. Celem tej akcji jest — rzecz jasna — wykwalifikowanie nowych kadr lekarzy i aptekarzy. Prowadzi się również akcję szkoleniową personelu administracyjnego ubezpieczeń społecznych, bez której nie można mówić o usprawnieniu całego lecznictwa.

Te i t. p. środki zaradcze powinny doprowadzić do dalszej rozbudowy lecznictwa ubezpieczeniowego, zwłaszcza, że stoimy w przede dniu ogromnych jego reform uwarunkowanych znajdującym się w perspektywie wprowadzenia powszechnej służby zdrowia. (Gel.)

PPS ŻYCIE PARTYJNE

ŻYCIE PARTII

Dziś dnia 22 bm. odbędą się następujące zebrania:

Koło PPS. przy f-mie „Flakier" ul. Wólczańska 50, godz. 11 min 30. Ref. tow. red. S. Jaśkiewicz.

Koło PPS. przy PZPB. Nr 3 (d. Geyer) ul. Piotrkowska 295. Ref. tow. G. Timofiejew.

Koło PPS. przy Kombinacie Nr 35 w lokalu Dz. Zielonej PPS. ul. Południowa 65, godz. 18. Ref. tow. B. Kruk.

KOŁO NAUCZYCIELSKIE.

Zawiadamiamy, że w dniu 22 b.m. (sobota) w lokalu ZNP ul. Zachodnia 72 o godz. 18-ej *odbędzie się zebranie Koła Nauczycielskiego, PPS* **z następującym porządkiem dziennym:**

1. **Weryfikacja członków.**
2. **Sprawa utworzenia kursu szkoleniowego.**
3. **Referat.**
4. **Wolne wnioski.**

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

O godz. 17-ej w tym samym lokalu odbędzie się zebranie Zarządu Koła.

RADIO

SOBOTA, 22 LISTOPADA

11.00 Pogadanka G. Timofiejewa z okazji 55-tej rocznicy powstania P.P.S., 12.03 Wiadomości południowe, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju" 12.30 Audycja rozrywkowa, 14.00 Audycja w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego, 15.00 Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.15 Piosenki w wyk. J. Sztatlera, przy fortep. F. Leszczyńska, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, 16.30 „Pasteur" — słuchowisko dla dzieci starszych, 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.15 „Wieczór literacki Jarosława Iwaszkiewicza, 18.30 Koncert życzeń, 19.00 Audycja dla świata pracy, 19.10 Audycja dla wsi, 19.30 „Melodie ludowe", 20.00 Dziennik, 20.50 Pogadanka sportowa, 21.00 Audycja słowno-muzyczna, 21:45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostat. wiad., 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń.

KONCERTY

Dziś koncert bułgarskiego zespołu wokalnego

Dzisiaj o godz. 16 min. 15 odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego jedyny koncert Bułgarskiego Reprezentacyjnego Zespołu Wokalno - Instrumentalnego.

W programie: ludowe pieśni narodów słowiańskich.

Koncert organizuje Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi. Bilety po cenach popularnych od zł 50 do nabycia w kasie Teatru Wojska Polskiego.

LEW OBORIN W ŁODZI!

Jutro o godz. 19 w Sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi Al. 1-go Maja 6 odbędzie się staraniem Tow. Polsko-Radzieckiego recital fortepianowy Lwa Oborina, laureata I konkursu Chopinowskiego w Warszawie, laureata nagrody Stalinowskiej.

Bilety do nabycia w Sekretariacie w godz. 9 — 15, w dzień koncertu 10 — 12 i od 16.

Sąd skazał złodziejkę na 6 miesięcy więzienia

Marianna Kęcka, stała klientka sklepu P.S.S. przy ul. Żeromskiego 102, podczas zakupów w lipcu b. r. została okradziona. Wyciągnięto jej z torebki portfel, który zawierał 1.080 zł, 15 kart zaopatrzenia oraz dokumenty. Powiadomiła ona o wypadku ekspedientkę sklepu, która od tej pory sprawdzała wszystkie podawane jej do realizacji karty.

Po tygodniu zgłosił się do sklepu 10-letni chłopiec, by odebrać przydział i ekspedientka zauważyła wówczas, że na kartkach właściwe nazwisko zostało wytarte, a wpisane inne. Chłopca zatrzymano. Jak się okazało był to Zdzisław Heliosz, którego matka wysłała do sklepu, chcąc w ten sposób zrealizować cudze kartki.

Stanąwszy przed sądem, Janina Heliosz przyznała się do sfałszowania nazwiska na kartkach żywnościowych. Nie przyznała się natomiast do uprzedniej ich kradzieży.

Przewód sądowy jednak winę oskarżonej udowodnił, wobec czego została ona skazana na karę 6 miesięcy więzienia. (b)

Koło PPS w Czytelniku

Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne koła PPS przy Oddziale Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Zebranie zagaił tow. S. Karolczyk, przewodniczący Rady Zakładowej, referat o zadaniach członków partii i jej celach dawniej i dziś wygłosił tow. Mistrzyński, sekretarz Dzielnicy Spółdzielców. Akces do Koła zgłosiło ponad 50 osób. Wybrano Zarząd Koła w składzie następującym: przewodniczący Stanisław Karolczyk, sekretarz Władysław Pawłowski, skarbnik Wiesława Trojanek.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób Matki dyr. mgr. Bańkowicza składają na R. T. P. D. złotych 1000.— Aleksandrostwo Zabłodowscy.

Odczyty

W poniedziałek w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi organizuje odczyt Ryszarda Matuszewskiego, który mówić będzie na temat zadań dzisiejszej literatury w Polsce. Początek o godz. 19, wstęp bezpłatny.

Procesy obozowe

Przed sądami polskimi odbywają się stale różne procesy przeciwko osobom, oskarżonym o kolaborację z okupantem, o czyny nieetyczne, popełnione w czasie przebywania w obozach koncentracyjnych, wreszcie procesy rehabilitacyjne. Sprawy te śledzone są ze zrozumiałym zainteresowaniem przez społeczeństwo, które tyle nacierpiało się w czasie kilkuletniego ucisku hitlerowskiego. Jeszcze większą uwagę wywołują sprawy niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Władze sprawiedliwości, całkowicie doceniając znaczenie tych rozpraw, dających w pewnej mierze satysfakcję moralną katowanemu w latach niewoli przez okupanta hitlerowskiego społeczeństwu, wprowadziły zasadę, że w kompletach sądzących zasiadają poza zawodowymi sędziami także ławnicy, jako rzecznicy społeczni. Zasada jest słuszna i nie można by było mieć nic przeciwko niej, gdyby nie pewne niewłaściwe przydzielanie wspomnianych wyżej ławników do poszczególnych spraw, znajdujących się na wokandzie.

Zdarza się często, że na procesy, przedmiotem których jest życie obozowe, zapraszani są ławnicy, reprezentujący społeczne organizacje, którzy nigdy w obozach nie siedzieli i z tego powodu nie orientują się należycie w stosunkach, jakie tam panowały, podczas, gdy ławnicy, dawni obozowicze zasiadają w sprawach, które nie dotyczą obozów.

Związek b. więźniów politycznych i hitlerowskich obozów koncentracyjnych, na wniosek władz wymiaru sprawiedliwości, wydelegował swoich przedstawicieli na ławników sądowych, ale i ci jego ławnicy przeważnie biorą udział w sprawach ogólnych, zaś rzadko sądzą oskarżonych o różne przestępstwa na terenie obozów, które przecież znają dobrze z własnego doświadczenia.

Jest to chyba albo zwyczajny zbieg okoliczności, albo nieporozumienie, które niewątpliwie łatwo wyjaśnić i skorygować. Dla dobra sprawy warto przed wyznaczeniem terminów procesów, rozgrywających się na tle życia obozowego, dokonać ściślejszego i bardziej prawidłowego doboru ławników. Tymbardziej, że załatwienie tego słusznego postulatu Zw. b. więźniów politycznych i hitlerowskich obozów koncentracyjnych nie nastręczy chyba władzom sądowym żadnych specjalnych trudności.

Niechaj ongiś ciemiężeni więźniowie sami sądzą swoich oprawców i katów!

STG

Zmiana formy finansowania

przemysłu tekstylnego, skórzanego i papierniczego

(g) W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odbyła się wczoraj narada, dotycząca zagadnień finansowania przemysłu państwowego. Na naradę tę przyjechali z Warszawy wiceminister Przemysłu i Handlu, Golański oraz wiceminister Skarbu, Ditrich.

Poza tym w obradach udział wzięli przedstawiciele centralnych zarządów przemysłu włókienniczego, przemysłu papierniczego i przemysłu skórzanego, a mianowicie naczelni dyrektorzy, kierownicy resortów finansowych i in.

Przedmiotem narady były zmiany, jakie rząd zamierza wprowadzić do systemu udzielania kredytów wspomnianym wyżej gałęziom naszego przemysłu. Dotychczas banki państwowe udzielały kredytów na rozbudowę i produkcję poszczególnych fabrykom. Proponowana zmiana iść ma w kierunku skoordynowania akcji kredytowej w taki sposób, aby finansowanie poszczególnych zakładów odbyło się za pośrednictwem centralnych zarządów.

Projekty związane są z planowanym zwiększeniem obrotów kapitałowych przemysłu państwowego o 8 milionów zł.

Dziś przyjeżdża tow. min. Osóbka-Morawski

(t) **Dzisiaj rano przyjeżdża do Łodzi Minister Administracji Publicznej tow. Osóbka - Morawski. W związku z tym, jak już donosiliśmy, w godzinach porannych odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego wielka konferencja przy udziale wojewody i wicewojewodów, prezydenta i wiceprezydentów Łodzi, naczelników Urzędu wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego, starostów i inspektorów powiatowych. Na konferencji tej omówione zostaną zagadnienia, dotyczące usprawnienia urzędowania we wszystkich urzędach administracji publicznej i samorządowej oraz usunięcia wszelkich bolączek i niedociągnięć, powodujących zbytnie zbiurokratyzowanie pracy.**

Na odbudowę stolicy Łódź wpłaciła 59 milionów zł.

Według danych z dn. 18 bm. społeczeństwo Łodzi i województwa złożyło dotychczas na rzecz Funduszu Odbudowy Stolicy około 59 milionów złotych. Z sumy tej na m. Łódź przypada suma 22.627 tys. zł, na miasta wydzielone województwa łódzkiego 4.136 tys. zł i na powiaty województwa 21.326 tys. zł.

W dniu 18 bm. wpłynęło dalsze 5.879 tys. z poszczególnych miejskich i powiatowych komitetów, a do kas Urzędów Skarbowych w ciągu października br. wpłynęło również około 5 milionów zł, które w najbliższym czasie przekazane zostaną Komitetowi Wojewódzkiemu Odb. Stolicy.

Wśród powiatów województwa na plan pierwszy wysunął się ostatnio jeden z biedniejszych — pow. Radomsko, mieszkańcy, którego wpłacili dotychczas 2. 333 tys zł, drugim jest powiat Kutno.

UWAGA SAMORZĄDOWCY!

Zarząd Oddziału I Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. w Łodzi zawiadamia, że bogato zaopatrzona w dzienniki i czasopisma czytelnia, przy ul. Wólczańskiej Nr 5 jest czynna codziennie od godz. 15—do 19. Wstęp bezpłatny.

Fabryka igieł dziewiarskich w Łodzi

uniezależni nasz przemysł od dostaw zagranicznych

Sprawa zaopatrzenia fabryk pończoszniczych i dziewiarskich w odpowiednią ilość igieł dziewiarskich jest jednym z najtrudniejszych problemów produkcyjnych polskiego przemysłu włókienniczego. Przed wojną sprowadzaliśmy te igły z za granicy. W okresie powojennym zapotrzebowanie na nie było pokrywane z wielkimi trudnościami z remamentów poniemieckich oraz zakupów zagranicznych.

Obecnie min. Przemysłu i Handlu zainicjował budowę fabryki igieł dziewiarskich w Łodzi. Na ten cel Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych otrzymało kredyt inwestycyjny w wysokości 60 miln. zł.

Maszyny do produkcji igieł zaprojektowało biuro konstrukcyjne Zjednoczenia. Prace nad budową fabryki są już poważnie zaawansowane. Za kilka miesięcy nasz przemysł uniezależni się od dostaw dziewiarskich igieł zagranicznych.

Wzmożona działalność wojsk powstańczych

na Peloponezie i Krecie

RZYM (PAP). — Według komunikatu radiowego greckiej armii demokratycznej, na Peloponezie doszło do większej bitwy z silnymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Jednostki wojsk demokratycznych zaatakowały miejscowość Geraki w pobliżu Sparty.

Walka trwała 15 godzin, przy czym wojska rządowe wspierane były przez oddziały żandarmerii i gwardii narodowej.

Po gwałtownej akcji, nieprzyjaciel został zmuszony do wycofania się, zostawiając na placu boju 65 zabitych i 108 rannych. Geraki zostało zajęte przez armię demokratyczną.

Z Krety donoszą o wzrastających działaniach wojskowych na tej wyspie.

W walce o prawo do życia

chłopi chińscy

chwycili za broń

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Chin, ostatnie zarządzenia podatkowe władz nankińskich spotkały się ze zdecydowanym oporem wśród ludności wiejskiej. Chłopi w Chinach południowych, środkowych i zachodnich chwytają masowo za broń na znak protestu przeciwko przymusowym rozkazom ewakuacyjnym i brutalnym formom ściągania nadmiernych podatków.

W wielu punktach kraju powstały większe grupy partyzanckie, złożone z chłopów, które staczają ciężkie walki z wojskami rządowymi. W górzystym terenie pomiędzy prowincjami Kiangsi i Hunan chłopi wyrzucili urzędników podatkowych, którym przydzielono do pomocy oddziały wojskowe.

Na południe od linii kolejowej Szanghaj — Ningpo działają dwie dobrze uzbrojone grupy partyzanckie. W prowincji Czekiang miejscowa ludność przepędziła urzędników administracji Czang-Kai-Szeka. Zdobyte magazyny żywności rozdzielono między najuboższych chłopów.

Jedna z grup chłopskich dotarła w okolice miasta Fenghua, miejsca urodzenia Czang-Kai-Szeka. W prowincji Fukien w poł.-wschodnich Chinach, sukcesy powstańców-chłopów zmusiły tamtejszego gubernatora do wydania specjalnych zarządzeń obronnych. Chłopi pod przewodnictwem Cha-Sui-Ming opanowali niemal całkowicie prowincję Ningteh, zdobywając broń w licznych atakach i zasadzkach na wojska rządowe. Stwierdzono wiele wypadków przechodzenia na stronę powstańców żołnierzy wojsk regularnych.

Powstańcze oddziały chłopskie są dobrze zdyscyplinowane i korzystają z dużej pomocy ludności.

Zgromadzenie Generalne uchwaliło

budżet ONZ na rok 1948

NOWY JORK (PAP). — 47 głosami przy 10 wstrzymujących się, Zgromadzenie Generalne uchwaliło budżet Organizacji Narodów Zjednoczonych na rok 1948 w wysokości 34.825.195 dolarów.

Tym samym ostatecznie zaaprobowany został projekt, by następna sesja zgromadzenia generalnego odbyła się w Europie.

Wielka Brytania i Związek Radziecki znalazły się wśród państw, które wstrzymały się od głosu.

Nowe typy maszyn

dla przemysłu włókienniczego

Wielkie zadania produkcyjne przemysłu włókienniczego powodują nie tylko zwiększenie zapotrzebowania na części zamienne, lecz stwarzają również konieczność produkowania nowych maszyn, opartych o najnowsze zdobycze techniczne.

Centralne Biuro Konstrukcyjne przy Zjedn. Budowy Maszyn Włókienniczych opracowało szereg nowych typów maszyn włókienniczych nieprodukowanych dotychczas w Polsce. Opracowanie przez Biuro Konstrukcyjne prototypów przewijarek i przeciągarek steelonu, nawijarek, krosien automatycznych oraz płuczek do prania wełny, pozwoliło przemysłowi metalowemu przystąpić do produkcji tych maszyn na szerszą skalę.

Młodzież łaknie wiedzy

Zakończony został w Łodzi drugi kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie.

Kurs rozpoczęto w marcu rb. w składzie 7 klas równoległych. Słuchacze jego rekrutowali się w 78 proc ze sfer robotniczych i chłopskich. Do egzaminów dopuszczono 246 osób. Z tej liczby na rok wstępny uczelni wyższych w Łodzi zdało 214 słuchaczy.

Z dniem 4 listopada br. rozpoczęte zostały wykłady na nowym rocznym kursie przygotowawczym. Na kurs ten zapisało się 366 osób, z czego po okresie selekcyjnym zakwalifikowana w charakterze słuchaczy kursu 260 osób.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem
do 100 mm . . . zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . zł 50,— za 1 mm szpalty

W tekście
do 100 mm . . . zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . zł 60,— za 1 mm szpalty

Nekrologi
do 50 mm . . . zł 25,— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm . . . zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm . . . zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm . . . zł 75,— za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne
osobiste i poszukiwanie rodzin . . . zł 20,— za wyraz
handlowe . . . zł 25,— za wyraz
zguby . . . zł 30,— za wyraz
poszukiwanie posad . . . zł 10,— za wyraz
W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów

INŻYNIERA-TECHNOLOGA

na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO Zakładów Montażowych Młyńskich.
poszukuje
Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi.

Warunki i mieszkanie do omówienia. — Oferty z życiorysem należy składać w kancelarii Zarządu ul. Piotrkowska Nr 10, III piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LEKARZ DENTYSTA ŚWIRSKA, ul. Armii Ludowej 27, 11—13. Telefon Nr 138-84.

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. —7624

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-66.

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7819—

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, powrócił i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 285-55. 232—

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Zaofiarowanie pracy

INŻYNIERA ruchu technika o bogatym doświadczeniu fabrycznym zatrudnią Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego, Łódź Południe, ul. Kopernika 1/3. (9040)

POSZUKUJE się maszynistów(ki) i podręcznej. Zgłosić się natychmiast: Firma „Rekord", Sklep Konfekcyjny, Śródmiejska 1.

KIEROWNIK OŚWIATOWIEC, dobry organizator dla świetlicy poszukiwany. — Zgłoszenia osobiste lub piśmienne: ul Wólczańska Nr 5

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gaoała — Pawełczyk, Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 7844—

KIT szklarski poleca Wytwórnia Kitu. Łódź, Zgierska 24 tel. 120-00. —7979

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Odebrać za wzrotem kosztów, Wojska Polskiego 167. 9045

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, legitymację PPS, karty — rzemieślniczą, szewską, rejestracyjną RKU — Łowicz. Opasiński Stanisław, Bielawy k. Łowicza. 9044

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową seria A. Tarajkowski Władysław, 6 Sierpnia 102. 9046

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską tymczasową PPS 45516, Lalka Mieczysław, Daszyńskiego 65. 9047

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową PSS. Zarembski Władysław, Targowa 51.

Surowca mamy dość

Punktualne dostawy gwarantują zapas

W październiku br dostawy surowców pochodzenia zagranicznego dla przemysłu włókienniczego odbywały się w dalszym ciągu normalnie. Dostawy te zapewniają tej gałęzi przemysłu nie tylko całkowite zaspokojenie potrzeb bieżących, ale stwarzają również możliwości zwiększenia zapasów na okres zimowy.

W październiku przemysł włókienniczy otrzymał 5.191 ton bawełny ze Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Egiptu, 2.540 ton wełny niepranej i 153 tony wełny pranej z Anglii, 1.232 tony lnu i pakuł ze Związku Radzieckiego, Belgii i Holandii, 556 ton szmat ze Szwecji, Francji, Kanady, USA i Anglii, 500 ton celulozy ze Szwecji, 206 ton sizolu z Anglii i Brazylii oraz 539 ton juty indyjskiej.

Import odbywał się w ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim, Szwecją i Francją oraz w drodze wolnych zakupów na rynkach: amerykańskim, angielskim, holenderskim, brazylijskim i belgijskim.

KONKURS

Zarząd Miejski w Pabianicach ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko ARCHITEKTA MIEJSKIEGO.

Wymagane:
1. Obywatelsko Polskie.
2. Prawo odbywania praktyki w Państwie Polskim.
3. Praktyka w zakresie administracji.

Warunki płacy (uposażenia) do omówienia.

Oferty należy składać pod adresem tutejszego Zarządu Miejskiego w terminie nieprzekraczalnym do dnia 6-go grudnia 1947 roku.

Zarząd Miejski w Pabianicach.

Zjazd dyrektorów

Centrali Tekstylnej

(g) W sali konferencyjnej YMCA odbył się wczoraj ogólnopolski zjazd dyrektorów Centrali Ttechnicznej, organizacji zajmującej się rozprowadzeniem artykułów technicznych i narzędzi dla przemysłu państwowego.

Obroty Centrali w roku 1946 wyniosły 180 milionów zł, zaś w okresie 10 miesięcy 1947 r. wzrosły one do kwoty 611 milj. zł.

Uczestnicy zjazdu wystąpili z wnioskiem do Min. Przemysłu i Handlu o obniżenie o 5 proc. marży zarobkowej Centrali Technicznej za dostarczone przemysłowi państwowemu narzędzia i artykuły techniczne.

Zjazd ogrodników

rozpoczyna się dziś w Łodzi

(t). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi ogólnopolski zjazd delegatów zw. zawodowego ogrodników, połączony z obchodem 40-lecia istnienia łódzkiej organizacji zawodowej. Po nabożeństwie w katedrze, odbędzie się w Miejskiej Radzie Narodowej akademia, na której wystąpi przewodniczący zarządu głównego, Gogolewski (Warszawa).

Właściwe obrady rozpoczną się po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 80, przy udziale licznych delegatów z całego kraju.

W programie zjazdu — sprawozdania z działalności i referaty. Na jednym z zebrań zjazdowych nastąpi wręczenie dyplomów za dobrą hodowlę roślin.

Amatorzy radia

Przez otwarte okno kancelarii szkoły powszechnej przy ul. Cmentarnej 19, weszli do budynku szkolnego nieznani złodzieje i skradli aparat radiowy. Spłoszeni przez woźnego, uciekli z łupem.

W SOBOTĘ, DNIA 22 LISTOPADA 1947 r., O GODZINIE 22
w salach Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Wyższej Szkoły Muzycznej — ul. GDAŃSKA Nr 32 — odbędzie się

REPREZENTACYJNY BAL

T. P. M. S. W.

Zaproszenia
można nabywać w T. P. M. S. W.. ul. Piotrkowska 64, pokój 133.

TEATR »SYRENA« Traugutta 1

DZIŚ i CODZIENNIE PROGRAM SATYRY POLITYCZNEJ p. t.

„WGLĄD w RZĄD"

Udział biorą:
Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIELICKA, Stefcia GÓRSKA, Stefania GRODZIEŃSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWOŃSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWŁOWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor ŚMIAŁOWSKI i Stefan WITAS.
Przy fortepianach: ALEKSANDROW I. i MARKIEWICZ A.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel.: 272.70.
W niedzielę, dnia 23 b. m. dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,30.

TEATR »OSA« ZACHODNIA 43, tel. 140.09

CODZIENNIE o godz. 19.30
W niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16,30 i 19,30

„PIERWSZE ŻĄDŁA"

REWIA SATYRY POLITYCZNEJ, PIOSENKI, HUMORU i TAŃCA.
Na czele zespołu:
HANKA BRZEZIŃSKA, KAROL HANUSZ i DUET SUTT.
Przedsprzedaż w kasie teatru (tel. 140.09) od godz. 10.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018318